NUMER 3. ROK 5.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 lutego 1926.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 100 zł, pół strony 55 zł. — Pozostałe strony okładki: cała strona 90 zł, pół strony 50 zł, ćwierć strony 30 zł. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 75 zł, pół strony 40 zł, ćwierć strony 52 zł

Komitet redakcyjny: *Tadeusz Adamczewski — Dr. Leonard Glabisz — Dr. Michał Lisocki — Dr. Edmund Piechocki — Dr. Tadeusz Smoluchowski — Dr. Emil Szmidt — Prof. Dr. Edward Taylor — Dr. Roman Ziołecki.*

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

Degradacja Europy.

Struktura gospodarcza świata po wojnie w porównaniu do czasów przedwojennych zmieniła się nie do poznania. Właśnie owemu nowemu ukształtowaniu się stosunków gospodarczych w dobie powojennej zawdzięczają kraje europejskie tę trudną sytuację, w jakiej się obecnie znajdują. Jak wiadomo, najpotężniejsze pod względem gospodarczym kraje Europy z Anglją i Niemcami na czele, przechodzą przesilenie, którego końca nie widać, a co gorsze, że wogóle nie ma zbyt wielkich perspektyw, aby kiedykolwiek zmiana przy zachowaniu dotychczasowego systemu produkcji nastąpić mogła. Tak się już dziwnie dla Europy złożyły okoliczności, jakby biegowi dziejów wypadło obecnie zdegradować tę część świata z jej dotychczasowego przodującego w świecie stanowiska. Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że przyczyną tych przeobrażeń świata gospodarczego jest wyłącznie ostatnia wojna. Naszem zdaniem, jest to prawda tylko częściowa. Wojna, mianowicie, dokonała w przyspieszonem tempie tego, co już było dosyć dawno przed wojną przygotowane i coby się stale rozwijało z mniejszem lub większem powodzeniem, w zależności od tego, jak Europa na te powolne zmiany by się zapatrywała.

Wojna, absorbując uwagę głównych potęg gospodarczych Europy w kierunku wysiłków militarnych, spowodowała odwrócenie wzroku od przeobrażeń, dokonywanych gdzieindziej, i dlatego przeobrażenia te postępowały nader szybkiem krokiem, tak, że po zakończeniu wojny Europa została wprost zaskoczona temi wszystkiemi zmianami gospodarczemi, jakie w innych częściach świata podczas zawieruchy wojennej nastąpiły. Gdyby Niemcy, wywołując wojnę, wiedziały, jakie będą jej konsekwencje gospodarcze dla ich kraju w dalszej perspektywie, toby zapewne wolały bezkrwawo odstąpić utracone potem terytorja, aby kosztem tych ustępstw uratować państwo przed gorszą wojną, bo wojną gospodarczą, która po skończeniu orężnej, zawrzała, a czy się skończy zwycięsko dla Niemców, śmiemy wątpić, jeżeli się weźmie pod uwagę te wielkie przeobrażenia w gospodarce świata, jakie wojna przyśpieszyła i które nietylko Niemcy, ale wogóle całą Europę, degradują z jej stanowiska w świecie.

Położenie gospodarcze Europy w świecie przed wojną było nader mocne. Naskutek działania naturalnych przyczyn, jak rozwój wynalazków, zdolność zaludnienia, rozwój komunikacji, szybkie narastanie kapitałów i t. d., w Europie najwcześniej rozwinął się industrjalizm w nowoczesnem słowa tego znaczeniu. Rozwój przemysłu i handlu, niezamącony w ciągu kilkudziesięciu lat przejściami wojennemi, stworzył dla Europy w porównaniu do reszty świata, swego rodzaju monopol, zarówno na wytwory przemysłowe, jak również pod względem kapitału pieniężnego. Czynniki te, t. j. produkcja przemysłowa i kapitał, popierane przez wielki rozwój żeglugi morskiej, pozwoliły Europie gospodarczo opanować cały świat i wykorzystywać go odpowiednio do swoich celów. Odbywająca się na wielką skalę ekspansja produkcji europejskiej, dążyła do zagarnięcia coraz to dalszych rynków zbytu, starając się o ich pogłębianie drogą stwarzania u miejscowej ludności potrzeb w sensie europejskim, zmuszając wzamian tę ludność do produkowania potrzebnych dla europejskiego przemysłu surowców w oparciu o dostarczony kapitał, który jednocześnie był inwestowany w odnośnym kraju w to wszystko, co służyło t. zw. surowcowej eksploatacji, a więc w koleje żelazne, rurociągi, wielkie sortownie surowców, składy i t. d.

Ten system gospodarczy Europy, rozwijający się bez przeszkód w ciągu dziesiątków lat, dał jej wielkie bogactwa, dla których we własnym kraju było już zaciasno, to też starano się je inwestować w krajach obcych i to już nietylko w myśl zasad eksploatacji tych krajów pod względem surówców, ale wogóle wszelkich inwestycjach o różnych celach i przeznaczeniach I tak, n. p. Anglja w ostatnich latach przedwojennych eksportowała średnio 150 miljonów funtów szterl kapitałów na różne inwestycje w kolonjach i krajach obcych Wraz z eksportem kapitałów coraz bardziej rozwijała się emigracja ludności europejskiej, której było zaciasno we własnych krajach. I oto w związku z tą ekspansją kapitałów i ludzi coraz bardziej zaczęło na jaw wychodzić, że ekspansja zagraniczna kapitałów jest bronią obosieczną, która łatwo zwrócić się może nawet przeciw własnej ojczyźnie, gdyż kapitał pieniężny zawsze ma tendencje o charakterze międzynarodowym, ciągnąć za zyskiem, a pomijając względy natury uczuciowej, lub wogóle mniej praktycznej. To też wynikiem tej ekspansji kapitałów z krajów europejskich było stworzenie dla siebie konkurencji w dziedzinie produkcji przemysłowej w krajach obcych, w których napływający kapitał nie poprzestawał już na tworzenu inwestycyj, któreby były skazane do roli bier-

nej danego kraju w stosunku do Europy, ale dążył do rozwoju normalnego przemysłu, służącego do zaspakajania potrzeb miejscowych, co oczywiście równało się zatamowaniu możności zbytu artykułów pochodzenia europejskiego.

Usamodzielnienie się krajów pozaeuropejskich pod względem przemysłowym, aczkolwiek przed wojną nie było zbyt silne, jednak stopniowo się rozwijało, tak, że przemysł europejski nie powinien był już wtedy tego ignorować. Coprawda kraje europejskie przed wojną mogły nie przywiązywać zbytniej wagi do rozwoju przemysłu w kolonjach, a to z tego względu, że ewentualne zmniejszanie się eksportu metropolji nie wpływało zbyt ujemnie na jej bilans płatniczy, który zawsze mógł utrzymać swą aktywność z dochodów żeglugowych, zysków handlowych oraz z procentów od kapitałów, ulokowanych za granicą. A nawet przypuścićby można było, że w miarę nagromadzenia się kapitałów w metropolji, przemysł jej w niektórych działach, mających bardziej naturalne warunki w kolonjach, mógłby zupełnie się likwidować, tak, że z biegiem czasu metropolja zamiast promieniować wyrobami przemysłowemi na cały świat, udzielałaby się swemi kapitałami, powstałemi na tle dawnej produkcji i stanowiącemi jej wyższego rzędu emanacje. Temu jednak naturalnemu rozwojowi gospodarki światowej położyła kres wybuchła wojna światowa. Jej to należy zawdzięczać zmianę struktury gospodarczej świata zupełnie w innym kierunku, niż tego przedtem spodziewać się było można.

Z górą cztery lata trwająca wojna w swych skutkach ekonomicznych dla Europy była wprost straszna. Najważniejszym wynikiem wojny, wynikiem degradującym Europę z jej znaczenia gospodarczego w świecie, było pozbawienie krajów europejskich całego ich dorobku kapitałowego, tak skrzętnie gromadzonego w ciągu pięćdziesiątki lat, poprzedzających wojnę. Wojna przecież jest to nic innego jak marnotrawienie kapitałów i wysiłków ludzkich. Z każdym wystrzelonym nabojem armatnim zmniejsza się majątek narodowy państwa. A przecież wojna trwała aż z górą cztery lata, kiedy to miljony ludzi zajadle niszczyło ten majątek narodowy i kiedy to tysiące najmędrszych głów w olbrzymiem napięciu myślało nad wynajdywaniem coraz to bardziej wyrafinowanych sposobów wzajemnego unicestwiania dorobku materjalnego, byle w końcu powalić przeciwnika przez zrujnowanie jego oporu, mającego źródło również w zmobilizowanej potędze materjalnej. To też poszczególne państwa europejskie wyszły z zawieruchy wojennej w pożałowania godnym stanie. Stale rosnące z niepohamowaną siłą przed wojną kapitały angielskie, promieniujące na cały świat, znikły bezpowrotnie. Anglja obecnie w swym bilansie płatniczym zaledwie może związać koniec z końcem, gdyż niewielkiej nadwyżki roku ub. w wysokości 30 miljonów funtów szterl. nie należy nawet brać pod uwagę. To też obecnie Anglja nie może służyć kapitałami nawet swym kolonjom, czego przykład mieliśmy w roku ubiegłym, kiedy odmówiono w Londynie Australji nawet niezbyt wielkiej pożyczki, skierowywując ją z żądaniami pieniężnemi do Ameryki.

Drugie czołowe przed wojną w Europie pod względem gospodarczym państwo, Niemcy, nietylko nie mogą myśleć o ekspansji kapitałów, ale są z nich tak wyczerpane, że stale obecnie muszą się zadłużać, aby uporządkować swe wewnętrzne stosunki gospodarcze, przystosowując je do warunków pokojowych. Zdawało się, że państwo to, będąc odcięte w czasie wojny od państw, posiadających kapitały, a wskutek tego skazane tylko na własne siły, po wojnie będzie w stosunkowo dobrem położeniu, gdyż nie będzie potrzebowało nikomu spłacać długów, z wyjątkiem i oczywiście, odszkodowań, które zresztą zostały nader łagodnie rozłożone na długie lata. Tymczasem i tutaj wyszło na jaw, że wojna nie przechodzi bezkarnie, że z dymem wojny rozwiały się również kapitały całego narodu, wobec czego trzeba ich szukać gdzieindziej. To też Niemcy zaciągają długi z całą intensywnością i mają ich dziś około 6 miljardów marek złotych. A o tyle, o ile miarą potęgi finansowej przed wojną była coraz to bardziej powiększająca się na giełdach europejskich ilość zagranicznych, w dużej mierze zamorskich obligacyj, o tyle teraz z żywiołową wprost siłą obligacje państw europejskich zalewają rynki pieniężne zamorskie, szczególnie amerykańskie.

Gdyby tylko zubożenie Europy było jedynym wynikiem wojny, toby jeszcze można było znieść, gdyż pracowita ludność europejska nanowoby się zabrała do pracy na sposób przedwojenny i tym samym trybem, co przedtem, mogłaby nanowo porastać w bogactwa. Niestety wojna poczyniła głębsze przemiany, niż tylko zatratę kapitałów. Wojna, mianowicie, spowodowała niemożność odzyskania przez Europę rynków świata, które kiedyś były w wyłącznem jej władaniu. Trwające aż cztery z górą lata wytrącenie Europy z normalnych jej funkcyj przedwojennych wystarczyły na to, aby kraje pozaeuropejskie zdołały się przy pomocy inwestowanych poprzednio kapitałów europejskich zupełnie się usamodzielnić pod względem przemysłowym, rozwijając u siebie szereg przemysłów, produkujących towary, sprowadzane przed wojną z Europy. I tak Japonja, Chiny, Indje, Brazylja, Australja, Afryka, Argentyna, Chile, Kanada poczyniły tak olbrzymie kroki w rozwoju przemysłu, że ekspansja europejska w najważniejszych branżach do tych krajów na modłę przedwojenną jest zupełnie niemożliwa. Kraje te, jeżeli mają zapotrzebowanie, to głównie z zakresu kapitałów pieniężnych, ale tych Europa im nie dostarczy, bo sama jest w nie uboga. Tak więc Europa nietylko została przez wojnę pozbawiona kapitałów, jako dorobku swej dawnej pracy, ale również możności dorabiania się. To też wynikiem tego stanu rzeczy jest coraz to większe bezrobocie w Europie, sięgające obecnie sześciu miljonów ludzi. Ta armja bezrobotnych, żywiąca się na koszt państwa, czyli przynosząca podwójną szkodę, bo nietylko zanik produkcji, ale zjadanie zapasów, które są i tak już niemiłosiernie przez wojnę wyczerpane, jest wielkiem memento dla przyszłości Europy.

Jakież wobec tego są widoki rozwoju gospodarczego Europy na przyszłość? Stwierdzić należy, że widoki przedstawiają się w kolorach bardzo ponurych. Przyczyna leży w tem, że Europa właściwie w obecnym układzie stosunków gospodarczych świata powinna być głównie kapitalistką, inwestującą kapitały po świecie, tymczasem zrządzenie losów zechciało, aby powróciła do roli zarabiającej na chleb powszedni w nader niedogodnych warunkach. A warunki pracy gospodarczej rzeczywiście w Europie są nader niesprzyjające. Ostatecznie, gdyby praca mogła się w Europie odbywać zupełnie na sposób przedwojenny, ostatecznie możnaby stanąć było do konkurencji z młodym przemysłem krajów zamorskich, korzystającym często z ochrony celnej. Niestety jednak, przemysł europejski po wojnie nie jest zdolny do tego współzawodnictwa. Nato się złożyło szereg przyczyn. Przedewszystkiem powojenna produkcja europejska jest zadroga, co zawdzięcza się obciążeniu wytwórczości z tytułu t. zw. świadczeń socjalnych, dalej drożyźnie kapitałów, wreszcie nieracjonalnej organizacji warsztatów wytwórczych. Tych cech ujemnych przemysł krajów pozaeuropejskich nie zna. Z jednej strony ma on do swej dyspozycji bardzo taniego robotnika z powodu niskiej stopy życiowej oraz z drugiej strony nie jest obciążony żadnemi świadczeniami socjalnemi, które przemysł europejski obok wysokich płac otrzymał w spadku po wojnie jako wynik reform pod naciskiem powojennego ruchu społecznego. Pozatem aparat produkcyjny w Europie sam przez się powoduje zbyt wielkie obciążenie wytworu. Oto okazało się, że

w czasie wojny, a nawet i po wojnie w krajach, przechodzących inflację, warsztaty pracy doznały zbyt jednostronnego rozrostu, co się okazało w czasie pokoju zupełnie niepraktycznem, bo na to, aby zatrudnić ten aparat przemysłowy, potrzebaby daleko większych rynków zbytu niż przed wojną, gdy tymczasem jest przeciwnie. Wskutek tego utrzymanie istniejącego aparatu produkcyjnego samo przez się przysparza dużych kosztów, natomiast jego rekonstrukcja możliwa jest przy dopływie dużych kapitałów, o które jednak jest trudno, a o ile się je otrzyma, to na warunkach takich, że trudno myśleć o konkurencji pod tym względem z przemysłem zamorskim. Te właśnie główne, naszem zdaniem, przyczyny powodują nieopłacalność produkcji w Europie i zjadanie własnych zasobów, co uważać należy za samobójstwo gospodarcze Europy.

Jednocześnie zaznaczyć należy, że sytuacja Europy jest tem trudniejsza, że nie mogąc sama wywozić, jest zalewana przez towar zamorski, przedewszystkiem ze Stanów Zjednoczonych, które się rozrosły na ruinie życia gospodarczego Europy do rozmiarów niebywałych. Coprawda i Stany Zjednoczone, jak również Kanada, brały udział w wojnie. Udział ten jednak nastąpił dopiero pod koniec zapasów wojennych, w chwili kiedy do Ameryki odpłynęły wszystkie kapitały z Europy, czy to za dostawy rysztunku wojennego, czy też za żywność dla państw wojujących. Wojna spowodowała więc rozrost finansowy krajów amerykańskich, szczególnie Stanów Zjednoczonych, które wskutek tego są obecnie bankierem świata. Niezależnie od tego przemysł amerykański, popierany przez obfitość własnych kapitałów, stanął na niedoścignionej wyżynie pod względem organizacji, powodującej wielką opłacalność przy bardzo wysokich płacach robotniczych. Przemysł ten z powodzeniem, jak wyżej podaliśmy, zdobywa rynki europejskie oraz wszelkie inne całego świata, które przed wojną znajdowały się w obrębie wpływów europejskich.

W tak układającym się splocie światowych stosunków gospodarczych dla Europy przed kompletnem bankructwem jest jedno wyjście. Europa musi przedewszystkiem myśleć o jaknajszybszem przystosowaniu się do wytworzonego układu światowych stosunków gospodarczych. Oczywiście, tutaj nie będzie mowy na długi przeciąg czasu o żadnym nadzwyczajnym rozwoju produkcji europejskiej, dobrze będzie, jeżeli ona zdoła utrzymać się na poziomie, gwarantującym przynajmniej pewne minimum opłacalności, a zabezpieczającym przeciwko zjadaniu własnej substancji majątkowej. Nic innego w tych warunkach nie pozostaje, jak dążenie ze strony poszczególnych państw Europy do zachowania możliwie daleko idącej samostarczalności gospodarczej, którą osięgnąć się da przez odpowiednią politykę celną i wewnętrzne przekształcenie aparatu wytwórczego w kierunku możliwego potanienia produkcji, korzystając z doświadczeń państw, które zdobyły pod tym względem jaknajwiększe postępy. Stany Zjednoczone po tej drodze szły już od dawien dawna, obecnie wkraczać na nią zaczyna tradycyjnie wolnohandlowa Anglja i zdecydowanie na nią wstąpiły Niemcy, które specjalnie dużo wysiłków kładą w reorganizację przemysłu na sposób amerykański, korzystając z dopływu pieniędzy z za Oceanu. Samowystarczalność gospodarcza umożliwi krajom europejskim zaleczyć rany, zadane wojną, i stworzy jako takie warunki egzystencji. O żywiołowym eksporcie na sposób przedwojenny kraje europejskie nawet myśleć nie powinny. Cały wysiłek muszą skierować nietyle do wytwarzania towarów masowych o pospolitych gatunkach, ile ku produkcji wytworów stojących pod względem jakościowym na bardzo wysokim poziomie, gdzieby znajdowała odbicie inteligencja robotnika, stojącego pod tym względem wyżej niż robotnik reszty świata. Takie artykuły przemysłowe znajdą chętnych nabywców na całym świecie, czego przykładem zresztą w Europie służyć może Francja, która jest krajem jednym z najbardziej w Europie samostarczalnych i produkujących towary, poszukiwane wszędzie. Oto w tym kierunku rozwój Europy iść powinien, inaczej zejdzie ona w swej roli światowej bardzo nisko. **Stefan Czarnowski.**

O realność budżetu.

Stoimy przed bardzo ważną chwilą, w której to czynniki ustawodawcze rozprawiać mają definitywnie i szczegółowo nad ramami wydatków naszego organizmu państwowego, oraz zastanowić się nad sposobem ich pokrycia. Zanim jednakże przejdziemy do więcej szczegółowych obliczeń pragniemy tutaj przedewszystkiem zdać sobie sprawę z tego czy budżet zakrojony na modłę budżetu roku 1925, mimo pewnych nieznacz-

Śląsk Czeski i Morawy w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

II.

Podczas gdy w r. 1923 przemysł Moraw i Śląska wytężył całe siły w kierunku obniżenia kosztów produkcji, to w roku sprawozdawczym pracował pod znakiem ekonomizacji produkcji przez ulepszenia techniczne. Główną uwagę poświęcał przemysł oszczędzaniu ciepła, przyczem w tym kierunku największy rozwój osiągnęła technika w witkowickiem gwarectwie górniczo-hutniczem. Huty witkowickie emancypują się coraz więcej od kotłów i maszyn parowych, a przesuwają punkt ciężkości na spalanie gazów gichtowych i gazów z pieców koksowych, za których pomocą wytwarzają energję elektryczną i komprymowane powietrze, służące do pędzenia maszyn. Dzięki tej ekonomizacji zakłady witkowickie wyłączyły w ostatnich latach z ruchu 120 kotłów parowych i skasowały 30 kominów, przyczem znaczna część pracy nad rozwojem przypada na r .1924. Dotychczasowe ogrzewanie pieców stalowni gazami generatorowemi zastąpiły zakłady witkowickie gazami z pieców koksowych, które są sprowadzane z odległych o kilka kilometrów koksiarni za pomocą odpowiednio urządzonych przewodów rurowych. Odprowadzane dotychczas z koksiarni kominami gazy uboczne, posiadające jeszcze pewien stopień ciepła, skierowano w r. 1924 pod specjalne kotły, które dostarczają ciepła turbinom, poruszającym maszyny pomocnicze.

Dalszy postęp techniki polegał na wprowadzeniu w morawsko-śląskim przemyśle t. zw. palenisk Pasterniaka. Wobec trudności stosowania ruchomych rusztowań przy systemie kotłów z rurami płomiennemi, wprowadził w r. 1924 palacz fabryki celulozy w Racimowie, Pasterniak, własny system opalania, polegający na tem, że palenie, dostarczanie węgla i posuwanie palącego się materjału i popiołu odbywa się automatycznie. Ten nowy system okazał się tak praktycznym, iż posługuje się nim znaczna część zakładów przemysłowych. Modernizacja produkcji wprowadzona została również w przechowywaniu cementu w specjalnych śpichrzach cementowych (silos). Wobec braku zbytu na cement w porze zimowej musiały cementowanie w tym czasie ograniczać produkcję lub ją całkowicie wstrzymywać, w sezonie natomiast wiosennym i letnim nie mogły nadążyć zamówieniom. Z tego też powodu większe fabryki cementu wybudowały zbiorniki cementu o pojemności 200 do 300 wagonów celem składania cementu, produkowanego w zimie. Wsypywanie cementu do worków odbywa się pneumatycznie celem uchronienia robotników przed szkodliwym dla zdrowia pyłem cementowym.

W r. 1924 przeszły do używania zbiorników aluminiowych także mniejsze browary, które dotychczas pracowały w sposób bardziej prymitywny. Zaletą te-

nych zmian jest wogóle możliwy do przyjęcia i realizacji i czy uchwalenie jego nie przysporzy Państwu nowych kłopotów i nie wprowadzi na drogę, tak bez ogródek powiedziawszy bankructwa.

Pragniemy przedewszystkiem wziąć to pod uwagę iż przekonanie ludności już wyrobiło u niej dobitne pojęcie, że rok 1925, był rokiem nadzwcyzaj ciężkim, rokiem w którym pomalutku dogorywać poczynało nasze życie gospodarcze, a więc fabryki i rzemiosła ograniczały swą produkcję, handel coraz mocniej i głośniej narzekał na zastój, rolnictwo przechodziło nadmierne wprost przesilenie wywołane nieszczęściem nieurodzaju, wszyscy zaś inni pozbawieni dodatków nadzwyczajnych, możności zarobku na spekulacji ograniczać musieli coraz silniej zaspakajanie swych potrzeb. Nie mamy zamiaru tutaj poruszać przyczyn tego kryzysu, będącego konsekwencją szeregu najrozmaitszych wydarzeń, ale musimy zastanowić się specjalnie nad skutkami, gdyż to dotyczy z konieczności naszego tematu. Jasnem jest, że z chwilą, gdy i handel cierpi na zastój, brak obrotów i dochodów większych, a przemysł nie wykazując dochodów w większości daje tylko deficyty i bankrutuje, rolnictwo zaś tylko lewo daje sobie rady; zmniejsza się objekt podlegający opodatkowaniu, t. zn. że wszelkie transakcje finansowe dotyczące obrotu przemysłowego wykazują bezwzględne pomniejszenie. Najważniejszem jest to jednak, że minimalnym staje się przedewszystkiem ten podstawowy czynnik do wymiaru podatku służący, tj. dochód, będący już w czasie obecnego kryzysu w stadjum wszędzie prawie że bezwzględnego zaniku, szczególnie w tych miejscach, gdzie go legalnie jeszcze dotychczas stwierdzić było można.

Zestawiwszy więc sytuację gospodarczą początku roku 1925, z sytuacją obecnego roku, trzeba stwierdzić, iż chociaż już wówczas, to jest w 1925 roku nie było normalnego dobrego stanu gospodarczego, to jednakże nie znajdywaliśmy wówczas jeszcze prawie wcale nieczynnych niądza. Wszędzie jeszcze wówczas pracowano nawet dość intensywnie choć coprawda już na skład przeważnie, ale chociaż z małym, jednak pracowano z dochodem.

Dziś sytuacja radykalnie się zmieniła i dziś nam pod kątem początków roku 1925 patrzeć nie wolno, szczególnie wówczas, gdy chodzi o tak ważną sprawę jaką jest sprawa budżetu państwowego.

Jeżeli więc z trybuny sejmowej Minister Skarbu miał odwagę wypowiedzieć w swoim czasie słowo, malujące smutną dzisiejszą rzeczywistość, usuwając po raz pierwszy z tego miejsca optymistyczne i pozbawione rzeczywistości, deklamacje o naszem świetnym rozwoju i dobrym jeszcze położeniu, to niechże zechce pod tym kątem także realnie spojrzeć na życie gospodarcze, ledwo, ledwo tylko pulsujące i przy ustalaniu budżetu niech zechce mieć to na oku. Bo ciężarami podatkowemi, zbyt wielkimi i nie dostosowanemi do chwili obecnej można tylko zupełnie życie nasze gospodarcze zmarnować, ale nigdy go uzdrowić, nie pokrywszy przy tem tego co jest dzisiaj kwestją dla nas życia i śmierci, t. j. budżetu.

A przecież jasną jest rzeczą już dzisiaj nietylko dla Min. Skarbu, Rządu i czynników w bliższym stojących z nimi w kontakcie, że od ram tego budżetu i jego realności zależy wprost dalsza nasza egzystencja, stan naszego gospodarstwa, suwerenność państwa, losy pieniądza, spokój i ewtl. zapobieżenie kryzysowi.

O tym się wciąż słyszy: to mówi Amerykanin prof. Kaemmerer, to mówił H. Yong, o tem wspomina ciągle prasa, Minister Skarbu i Rząd, ale po słowach nie widać czynów, a to co się robi jest w rzeczywistości niewystarczającem, i do realizacji wygłaszanych poglądów nie prowadzi. Śmiemy twierdzić zupełnie stanowczo, iż nasz budżet nie może się tylko oprzeć na tej zasadzie: że się ściągnie gwałtem przeznaczone preleminarzem budżetowym pieniądze, drogą możeby sprzedaży licytacyjnej, za bezcen zresztą (kapitałów produkcyjnych) warsztatów pracy itp., lub innych rzeczy; ale że musi być oparty na zdrowej i mądrej polityce, sięgającej do głębi przyczyn dzisiejszych ogólnych kłopotów. Należy wziąć tutaj pod uwagę i skrupulatnie bardzo rozpatrzyć szczególnie tę sprawę, aby w tym roku nie gnębić dalej i nie dobijać do reszty produkcji, lecz przeciwnie przyjść jej bezwzględnie z pomocą, gdyż to leży obecnie w interesie państwa i narodu. Należy więc produkcję naszą odciągnąć od nadmiernego ciężaru podatkowego. Sama protekcja dla przemysłu nie wystarczy, gdyż zepchnęłaby tylko naszą gospodarkę tak państwową, jak i przemysłowo-prywatną na manowce, a zamiast wprowadzić ją na drogę uzdrowienia, przyczyniłaby się niewątpliwie do sparaliżowania jej działalności.

Dla tego też przy układaniu budżetu naszego na rok 1926 trzeba to wziąć pod szczególną uwagę, trzeba

---

go ulepszenia jest łatwe utrzymanie czystości, przyczem nie muszą zbiorniki być wylewane smołą; także cementowe kadzie do fermentacji, chroniące od robactwa i szczurów, znalazły ogólne rozpowszechnienie.

W fabrykach żarówek zastosowany został system napełniania lamp gazem (argonem). O ile przy dotychczabsowym systemie vacuum zdradzały się, zwłaszcza przy większych lampach, częste uszkodzenia, o tyle gaz ten zabezpiecza przeciwko tego rodzaju stratom.

Czeskosłowacko-polski obrót towarowy, według dat urzędu statystycznego przedstawiał się jak następuje: import z Polski do Czechosłowacji wynosił fr. z. 105.611.684, czyli 4,59% ogólnego importu do Czechosłowacji, eksport do Polski — fr. z. 80.853.941, czyli 3,27% ogólnego eksportu czechosłowackiego. Pasywum bilansu handlowego w stosunku do Polski wynosi przeto fr. zł. 24.575.743.

Daty powyższe, pomimo urzędowego źródła, z którego są wzięte, w odniesieniu do Polski, zwłaszcza o ile idzie o cyfry importu, zdają się być nieścisłe. O tej nieścisłości świadczy brak w statystyce wzmianki o imporcie bydła z Polski, chociaż import bydła z innych państw został uwzględniony, a nadto w urzędowej statystyce nie został uwzględniony import niektórych zbóż, głównie zaś żyta i jęczmienia, jakkolwiek przywóz z Polski tych gatunków zbóż w pierwszej połowie roku odgrywał poważną rolę. Uwzględniając powyższe braki, można przypuszczać, iż pasywum bilansu hatndlowego w stosunku do Polski jest o blisko 10 miljonów franków złotych większe.

W porównaniu z rokiem 1923 zwiększył się import z Polski o 50,87 miljonów fr. zł., czyli o 93%. Ponieważ ceny importowanych z Polski artykułów były w 1924 r. wyższe, niż w r. 1923, ten znaczny wzrost importu z Polski należy przypisać stopniowemu normowaniu się stosunków handlowych w Polsce, a to dzięki stabilizacji waluty, konieczności sprzedaży z powodu braku gotówki, tudzież kompensacyjnym transakcjom handlowym. Wśród importowanych artykułów z Polski dominującą rolę odgrywały surowce i półfabrykaty. Z surowców należy wymienić przedewszystkiem węgiel, dalej nierogaciznę, bydło, strączkowe, zboża, chmiel, len, konopie i pierze. Z półfabrykatów importowała Czechosłowacja przedewszystkiem destylaty ropne, których import wzrósł kosztem gotowych produktów naftowych, tudzież wyroby cynkowe i ołowiane w formie półfabrykatów i fabrykatów. Wśród produktów przemysłowych, importowanych z Polski, na wzmiankę zasługują maszyny dla przemysłu tekstylnego, cement, produkty chemiczne, szczególnie zaś soda i amoniak, wreszcie niektóre wyroby przemysłu metalurgicznego. Ogólnie biorąc, import z Polski stale się powiększał.

Eksport do Polski zwiększył się w porównaniu z 1923 r. o 28,7 miljonów fr. zł., czyli o 55%. Najważniejszym artykułem wywozowym są i największy wzrost eksportu do Polski wykazują wyroby włókni-

liczyć się z tem, że życie gospodarcze nie jest w możności zapłacić tej sumy, którą się obecnie do budżetu premilinuje z danin i podatku majątkowego i że tego nie zapłaci. Liczyć tu najwyżej byłoby można na sumy odpowiadające w przybliżeniu dla danin 75 proc. obecnej premilinowanej sumy, a dla podatku majątkowego 50 proc.

Nie chcemy tu być fałszywymi prorokami, ale patrząc w życiu codziennem na tysiące wypadków niemożności płacenia nie udawanego lecz rzeczywistego, powyżej przytoczone cyfry wymieniamy tutaj z całym przekonaniem.

Trzeba wziąć jeszcze pod uwagę te kilka faktów, że kredyt rządowy w Baku Polskim jest wyczerpany, bilonu już więcej puścić Rząd nie będzie w możności, gdyż rynek pieniężny jest już nim przeciążony, a ilość jego przewyższa sumę biletów bankowych; skarbu narodowego powstałego z dobrowolnych ofiar społeczeństwa niema i już nie będzie, zjadły go bowiem poprzednie deficyty, na pożyczki zaś wewnętrzne i zagran. na cele pokrycia budżetu niema żadnych widoków, a nawet o nich nie może być dzisiaj już mowy. Stąd też na jakieś niedobory w budżecie niema obecnie miejsca, a ewent. możność powstania takiego niedoboru doprowadzić mogłaby w konsekwencji do ogłoszenia bankructwa, gdyż nic innego by nie pozostawało. Leży więc dzisiaj na Rządzie, a przedewszystkiem na Ministrze Skarbu jak również na całej koalicji rządowej wielkie zadanie, a mianowicie: by biorąc pod uwagę wymogi życia, szczególnie gospodarczego, które właściwie i jedynie przy swoim rozwoju jest zdolne, zagwarantować pokrycie budżetu i stopniowy jego rozrost; przeprowadzili radykalne obcięcie obecnie projektowanego budżetu.

Suma miljard pięćset miljonów jest bezwzględnie dla naszego Państwa zaduża. Nasza sytuacja wymaga dzisiaj miljardowego njwyżej miljard stu miljonowego budżetu, szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę te fakty, że całe życie gospodarcze, oprócz ciężarów na cele budżetu państwowego, ponosić musi w większej nieraz mierze jeszcze świadczenia, na tak lekkomyślnie wprowadzone u nas i bez poważniejszego zastanowienia, ustawodawstwo socjalne, które to mimo tak ciężkiego kryzysu bez opamiętania obarcza jeszcze dzisiaj produkcję coraz to nowemi ciężarami. Stąd więc należy wyciągnąć wniosek, że albo realny minimalnie zmniejszony budżet zostanie utrzymany za cenę ustawodawstwa socjalnego, które na czas uzdrowieni astosunków naszych gospodarczych należałoby zawiesić, tendyfikować i przez ten czas również trochę zracjonalizować, albo też nie ruszać ustawodawstwa, ale je tylko ograniczyć, a zredukować budżet maksymalnie. Te dwie rzeczy z sobą się wiążą i łączą ściśle, nie można tak nad niemi przejść do porządku dziennego. Ten kto dziś by tak sprawę odważył się załatwić, niewątpliwie byłby sprawcą bardzo smutnej może rzeczywistości i ściągnąłby na siebie wielką odpowiedzialność. Jeśli więc dziś mówi się o programie, to te sprawy muszą być tym programem objęte, Rząd zaś musi sobie wytknąć odpowiednią linję postępowania, po której pójdzie, zdążając do tak szumnie zapowiedzianej odbudowy gospodarczej i poparcia krajowej wytwórczości. Trzeba więc sobie jasno dziś przy preliminowaniu sum budżetowych powiedzieć: „aut-aut“ inaczej nie ma programu w sprawach najważniejszych, o ca zatem idzie następuje brak realności w budżecie a za nim smutne tego następstwa. Zastanówmy się jeszcze tutaj przy omawianiu sprawy budżetu nad sprawą naszych przedsiębiorstw państwowych. Widzimy ze statystyki, że przedsiębiorstwa te nigdy jeszcze nie dopisały. W budżecie coprawda liczono na nie wiele, jednakże rzeczywistość inaczej wyglądała, a mianowicie: w roku 1924 zamiast preliminowanych 100 miljonów wpłynęło tylko 17 miljonów mimo wydatków ze skarbu państwa w wysokości 116,5 miljonów, w roku 1925 zamiast preliminowanych 151 miljonów zł w ciągu 11 miesięcy wpłynęło 25,5 miljonów zł, mimo 112 miljonów wydatków ze strony państwa. Widzimy więc, że gospodarka przedsiębiorstw jest kulą u nogi dla Państwa, nie tylko że nie przynosi dochodów, ale powoduje zgórą sto miljonowe straty. Uważamy więc, że Państwo powinno ten balast od siebie odrzucić i wydzierżawić przedsiębiorstwa, tak jak to robi z monopolami, tylko nie obcym lecz swoim. U nas się znajdą jeszcze chętni na dzierżawę niektórych przedsiębiorstw i nawet dobrze zapłacą, znacznie więcej, aniżeli się preliminuje nawet w budżecie, coprawda to te sumy do dziś pozostawały zawsze tylko na papierze. Jasnem jest, że nie za zapłatą jednak z góry, bo na to niema u nas kapitału gotówkowego, i nie za pożyczki dla tej samej przyczyny, ale za stałym w pewnych ratach systematycznie płaconym czynszem. Ten sposób wyjścia niewątpliwie da napewno już nietylko sumy realne, podnoszące wysokość budżetu znacznie, ale jeszcze pryczyni się do uzdrowienia stosun-

---

ste, a więc tkaniny i przędza wełniana i bawełniana. Wyroby te stanowią 20% całego eksportu dla Polski. Pozatem zwiększył się eksport niektórych artykułów przemysłu metalurgicznego, głównie zaś maszyn i rur, wyrobów skórzanych, smoły, kamieni brukowych, jarzyn, sera, konfekcji męskiej i damskiej, mąki.

W obrocie towarowym Czechosłowacji z Polską Śląsk i Morawy odgrywają dominującą rolę. Kraje te są miejscami głównej konsumpcji importowanych z Polski produktów rolnych, węgla, bydła, destylatów ropy, wyrobów cynkowych, podczas gdy równocześnie eksport do Polski wyrobów włóknistych, metalowych, koksu, smoły, konfekcji, kamieni i jarzyn odbywa się również prawie wyłącznie z Moraw i ze Śląska.

Rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu i handlu na Śląsku Czeskim i na Morawach był następujący:

Wielkie piece żelazne i przemysł metalurgiczny był w pierwszej połowie roku we wszystkich niemal działach produkcji dobrze zatrudniony. Dobrą konjunkturę zawdzięczał znacznemu wzmożeniu się wewnętrznego zapotrzebowania, spowodowanego ogólnem polepszeniem przemysłu krajowego, ożywionym ruchem budowlanym i licznemi zamówieniami działu maszyn; nie mniej i zagranica okazywała duże zainteresowanie wyrobami metalurgicznego przemysłu Moraw i Śląska. Wewnętrzna konsumcja wyrobów przemysłu metalurgicznego wzrosła w porównaniu z r. 1923 o 40—50% i nie ulegała żadnym prawie zmianom. Daleko idące pogorszenie nastąpiło natomiast pod względem eksportu, wskutek deruty cen wyrobów żelaznych na rynku europejskim. Katastrofalny brak gotówki w Niemczech i spowodowana tem sprzedaż za każdą cenę, konkurencyjna walka z niemieckiemi cenami przemysłów Belgji, Francji i Luxemburga, całkowicie podcięły w drugiem półroczu zdolność eksportową czeskosłowackiego przemysłu metalurgicznego. Eksport do Niemiec, które w r. 1923 były największym odbiorcą czeskosłowackiego żelaza, zmniejszył się w trzecim kwartale 1924 r. do minimalnych rozmiarów, co uwidacznia się z przeciętnego kwartalnego wywozu:

w r. 1923 kwartalnie . . .	80.000	ton	100%
1 połowa 1924 r. kwartalnie	50.000	„	63%
3 kwartał 1924 r.	12.000	„	15%

W 3 kwartale było na Morawach i Śląsku czynnych zaledwie 5 wielkich pieców żelaznych, a szósty uruchomiono dopiero w grudniu (Witkowice). Lekka poprawa zaznaczyła się w ostatnich tygodniach roku dzięki unormowaniu się stosunków w przemyśle niemieckim i wzrostowi cen, tudzież zwyżce kursu funta szterlinga. Ogólnie zmniejszyła się produkcja przemysłu metalurgicznego w porównaniu z r. 1923 o 20%, etksport — o 40%. Zaznaczyć należy, że w roku sprawozdawczym wzmógł się znacznie w tej gałęzi przemysłu eksport do Rosji. Do Polski wzmógł się wywóz wyrobów żelaznych, wynosząc przeszło 3 miljony

ków w przedsiębiorstwach państwowych, będących dotychczas zwykle wzorem w większości przynajmniej wszelkiego nieporządku.

Nad tem radzimy się poważnie zastanowić i wziąć to do wiadomości, że dzisiaj nie czas na lawirowanie między grupami różnych kategoryj, pieczeniarzy, zamierzających piec swoje w ogniu redukcyj budżetowych pieczenie, nie czas na uszczęśliwianie wszystkich obietnicami; dziś czas na radykalne posunięcia.

Tam przecież, gdzie się coś w organiźmie rozkłada i psuje, nie można już stosować zwykłych leków, bo to się na nic nie zda, chyba że przyspieszy tylko śmierć, konieczną jest tu natomiast zwykle dobra i szybka operacja.

Tylko przez dobrze obmyślaną i przeprowadzaną konsekwentnie operację wrócić możemy do normalnego życia.

Wł. Szczepański.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowało projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, który obecnie jest przedmiotem obrad specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli sfer rządowych oraz zrzeszeń społeczno-gospodarczych. Komisja ta ma ustalić opinję o projekcie powyższym czynników zainteresowanych, poczem ustawa wniesiona ma być do Sejmu.

Bez względu na rezultat obrad wyżej wspomnianej komisji oraz stanowisko zajęte w niej wobec projektu ustawy przez obydwie zainteresowane strony, t. j. przedstawicieli pracodawców i pracowników, należy zastanowić się nad treścią proponowanej ustawy i jej skutkami dla życia społeczno-gospodarczego. W tym celu trzeba podkreślić z bezstronnością wszystko, co jest w projekcie ustawy dodatnie, jak również wykazać wszystkie jej szkodliwe cechy dla interesów społecznych.

Pierwszą dodatnią stroną projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych jest stworzenie jednolitej ustawy na całą Polskę, co należy powitać z uznaniem, choćby ze względu na pewien krok do wyrównania kosztów produkcji w poszczególnych dzielnicach, oraz umożliwienie korzystania z dobrodziejstw asekuracji wszystkim pracownikom umysłowym na obszarze Rzplitej. Następną korzystną cechą jest zwiększenie świadczeń na rzecz ubezpieczonych, w postaci odpowiednio wysokich rent oraz ustanowienia obowiązku leczenia aż do skutku, po wyczerpaniu świadczeń Kasy Chorych.

Natomiast połączenie we wspólnej organizacji, jak przewiduje projekt, ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci z ubezpieczeniem od bezrobocia, jest stanowczo nie na miejscu, a to ze względu na to, że wiązanie krótkotrwałego, a tak samoistnego ubezpieczenia na wypadek braku pracy z pozostałemi gałęziami ubezpieczeń długotrwałych, utrudni znacznie realizację ustawy i wywoła fatalne rezultaty dla organizacji ubezpieczeniowej. Wogóle wprowadzenie ubezpieczenia od bezrobocia dla pracowników umysłowych w Polsce, w okresie nieustalonych stosunków gospodarczych, jest wysoce niewskazanem lub conajmniej przedwczesnem. Ubezpieczenie to bowiem ma specjalny charakter, który nie pozwala go porównywać z innemi, już powszechnie znanemi kategorjami ubezpieczeń społecznych. Ponieważ ubezpieczenie od bezrobocia nie istnieje dłużej w żadnem z państw kulturalnych, brak jest więc wszelkich doświadczeń z tej dziedziny oraz danych cyfrowych, mogących stanowić o jego istocie i zasadach.

Zresztą w treści niektórych artykułów projektowanej ustawy, odnoszących się do ubezpieczenia od bezrobocia, wyraźnie widzi się niejasność przepisów i nawet często ich nierealność, któreby wystąpiły jeszcze dobitniej przy wykonaniu ustawy (art. 17, 18, 19, 48, 51, 52, 53 i 66), z czego można wnioskować, że sam projektodawca tj. Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. nie posiada w tym względzie dokładnie ustalonych pojęć, oraz odpowiednich doświadczeń. W ten sposób projekt, opierając ubezpieczenie od bezrobocia na kruchych i niepewnych podstawach nie daje gwarancji, że wyznaczone 2 proc. od zarobku (art. 93) tytułem składek wystarczą w najbliższej przyszłości na zupełne pokrycie powstałych zobowiązań.

Przechodząc z kolei do pozostałych kategoryj ubezpieczeń, t. j. ubezp. na wypadek niezdolności do pracy, na starość i na wypadek śmierci, uważam, że sprawa powyższych ubezpieczeń dla pracowników umysłowych winna być rozwiązana w sposób bardziej praktyczny, t. zn. przez nadbudowę wyższych klas w dotychczasowem ubezpieczeniu inwalidzkiem, a nie przez stworzenie oddzielnego ubezpieczenia. To ostat-

---

fr. zł. W następnych miesiącach eksport do Polski zmniejszył się, roczny jednak wywóz przekroczył wartość 15 miljonów fr. zł. Najważniejszemi artykułami eksportu do Polski były rury i walce, blachy i płyty, różnego rodzaju maszyny i aparaty.

Z Polski importowano głównie wyroby cynkowe, które na Morawach i Śląsku mają znaczne widoki zbytu pomimo istniejącej w Mor. Ostrawie walcowni cynku; nadto Morawy i Śląsk mogą być terenem zbytu dla polskich maszyn tekstylnych i cienkich blach, których odbiorcami są miejscowe zakłady elektryczne.

Dla przemysłu węglowego Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia był rok 1924 tak pod względem produkcji, jak też zbytu najlepszym od szeregu lat. Wyjątkowo dobre warunki rozwoju w pierwszym kwartale zawdzięczał przemysł węglowy częściowo jeszcze ruhrskiej konjunkturze, znacznemu polepszeniu się sytuacji przemysłów, konsumujących koks i węgiel, a poniekąd wreszcie i długotrwałej zimie.

Dalszą przyczyną zwiększonej produkcji koksu i węgla była ta okoliczność, iż w całym roku nie było strajku górników, wskutek czego ilość przepracowanych zmian była większa, niż w latach poprzednich. Według przytoczonej poniżej miesięcznej statystyki, produkcja węgla, specjalnie jednak koksu, zmniejsza się z biegiem miesięcy. Produkcja koksu w grudniu wynosi 60% produkcji w styczniu. Stopniowe zmniejszanie się produkcji koksu jest następstwem pogarszania się tytuacji przemysłu żelaznego, tudzież równoczesnego kurczenia się eksportu. Pogarszające się warunki zbytu koksu spowodowały całkowite wstrzymanie pracy w 3 koksiarniach w przeciągu października i listopada.

Eksport węgla Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia wynosił 1.362.831 tonn, czyli wzrósł w porównaniu z 1923 r. o 342.8 8 tonn. Z Rosicko-Odolańskiego Zagłębia wywieziono 25.844 tonn węgla kamiennego, czyli o 9.800 tonn więcej, niż w r. 1923. Zmniejszył się natomiast znacznie eksport koksu, którego wywieziono z Ostrawsko-Karwińskiego Zagłębia 470.696 tonn, czyli o 98.502 tonn mniej, niż w r. 1923. Wywóz koksu z Rosicko-Odolańskiego Zagłębia wynosił 15.418 tonn, a zatem o 31.377 tonn mniej, niż w r. 1923. Wzrósł etksport węgla kamietnnego do Austrji i Węgier, koksu do Rumunji. Równocześnie znacznie zmniejszył się wywóz węgla do Niemiec, wywóz zaś koksu zmniejszył się do wszystkich państw, z wyjątkiem Polski i Rumunji.

Import węgla kamiennego wzrósł w odniesieniu do Niemiec, zmniejszył się natomiast w odniesieniu do Polski.

W r. 1924 Czechosłowacja przestrzegała ściśle importowego kontyngentu węgla z Polski, który ustalony został na 42 tysiące tonn miesięcznie. Nadto importowany z Polski węgiel podlega podatkowi węglowemu, który przy krajowym węglu wynosi 10% ceny fakturowanej, polski zaś węgiel opłaca ten podatek

nie bowiem, obejmując nie tak znowu liczne grono ubezpieczonych, oraz potrzebując specjalnego aparatu urzędniczego, pociągnie za sobą znaczne koszta, których pokrycie znaleźć się musi w stosowaniu wysokich składek. W Niemczech, gdzie istnieje wielu poważnych fachowców, ubezpieczeń społecznych, praktyków i teoretyków, oddawna odzywają się głosy, aby ubezpieczenie urzędników prywatnych podporządkować ogólnemu ubezpieczeniu przez utworzenie wyższych klas zarobkowych, co przyczyni się do racjonalnego rozłożenia ryzyk zawodowych oraz zmniejszenia kosztów ubezpieczenia.

Przy szczegółowem rozważaniu projektu ustawy, na pierwszym planie uwydatnia się odbieganie przepisów tegoż od zdawna ustalonych i przez wiele lat wypróbowanych zasad ubezpieczeń. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o zasadę finansowania. Otóż projekt załatwia się z tą, bodajże najważniejszą sprawą, w sposób wysoce eksperymentalny, mogący pociągnąć za sobą bardzo przykre konsekwencje dla pracodawców i ubezpieczonych. Przy organizacji finansowania wszelkich ubezpieczeń, musi być najpierw ustalone, jakiej sumy rocznie potrzebuje organizacja ubezp., aby zadośćuczynić powstałym zobowiązaniom? W tym wypadku obliczenie jest niemożliwe ze względu na brak danych, co do ilości rentowników w całem Państwie. Jako zasada finansowania, znane są dwa systemy: system kapitalizacji i system repartycji. System pierwszy polega na zebraniu odrazu sumy, zabezpieczającej pokrycie przyszłych zobowiązań w przeciągu pewnej liczby lat, określonej na zasadzie wyliczeń matematycznych. System repartycji polega znów na oznaczeniu sumy, potrzebnej na pokrycie wydatków jednego tylko danego roku, a więc na rozłożeniu ciężarów na szereg lat.

Nie wchodząc w ocenę praktyczności i racjonalności tych obydwuch systemów, pragnę jedynie podkreślić, że projekt ustawy nie przewiduje zastosowania żadnego z tych systemów, a stawia sprawę finansowania na nieznanych i niepewnych podstawach, przez stworzenie prowizorjum 5-cioletniego (art. 94), po upływie którego Minister Pracy i Op. Społ. w drodze zwyczajnego rozporządzenia, uprawniony jest do ustalenia wysokości składek, którą dziś wobec braku jakiegokolwiek systemu finansowania, trudno jest przewidzieć. W tem właśnie miejscu upatrywać należy również niebezpieczeństwo projektowanej ustawy dla interesów produkcji i ubepieczonych.

W związku z powyższem wydaje się, że składki przewidziane w art. 94, wobec bardzo obszernych świadczeń dla ubezpieczonych, nie wystarczą na pokrycie zobowiązań, mimo ich znacznej wysokości, t. j. 9 proc. od płacy ustawowej, co w poszczególnych wypadkach wyniesie o wiele więcej, licząc od rzeczywistego zarobku. Nie można w tym wypadku powoływać się na obecną wysokość składek w ubezpieczeniu urzędników prywatnych w b. dzieln. pruskiej, które wynoszą od 8—9,9 proc. płacy ustawowej, zaś do 11 proc. rzeczywistego zarobku w poszczególnych wypadkach, przy bardzo niskich świadczeniach dla ubezpieczonych. Przeciwko tej, wprost horendalnej, wysokości obecnych składek, oddawna występują organizacje zawodowe pracodawców i ubezpieczonych, żądając ich redukcji, co mogłoby się stać bez żadnego uszczerbku dla tych ostatnich. Natomiast projekt nietylko, że nie zmniejsza obciążeń, ale wprowadza nowe, wyższe. Prócz tego istnieje niebezpieczeństwo dalszego zwiększenia składek przez uprawnienie Rady Ministrów do przesuwania dowolnego grup zarobkowych (art. 14).

Dalszym momentem, przemawiającym przeciwko projektowanej ustawie — są cechy polityki klasowej i partyjności, pomieszczone w podziale mandatów w organach rządzących Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, gdzie przewidziany jest stosunek pracodawców do ubezpieczonych, jak ⅓ do ⅔ (art. 73, 77, 80 i 150), przy płaceniu przez pracodawców większej części składek (art. 95). W ten sposób decydujący wpływ na działalność Zakładu będą posiadać znów ubezpieczeni, a właściwie ich zawodowe związki, co bezwzględnie nie przyniesie korzyści sprawom ubezpieczenia, podobnie, jak to ma miejsce w Kasach Chorych. —

Przeprowadzenie ubezpieczeń, objętych ustawą, powierzają projektodawcy Zakładowi Ubezp. Prac. Umysł. w Warszawie, jako centrali (art. 70), oraz Zakładom Ubezpieczeń Społecznych na prowincji (art. 91), które mają wykonywać, za zwrotem kosztów, pewne czynności dla celów centralnego Zakładu. Opieranie organizacji ubezpieczeń pracowników umysłowych na Zakładach Ubezp. Społ. (art. 91), którymi mają zostać odpowiednio rozszerzone obecne Kasy Chorych, wydaje się nie bardzo szczęśliwem ze względu na to, że działalność i organizacja tych ostatnich instytucyj poważnie szwankuje i raczej należałoby

---

ryczałtowo w wysokości 2,90 fr. zł. od tonny, co obciąża najdotkliwiej drobne gatunki importowanego węgla. Taki sam stosunek zachodzi do importowanego węgla przy 3%-owym podatku obrotowym. Dalej utrudnia Czechosłowacja import węgla z Polski przez odnośną politykę taryf kolejowych, które są znacznie wyższe, niż przy węglu krajowym. W końcu opłaca polski węgiel tytułem opłat przewozowych przy tranzycie przeciętnie fr. zł. 1,8 od 1 tonny więcej, niż węgiel krajowy.

W listopadzie i grudniu, podczas rokowań o umowę handlową między Czechosłowacją a Polską, doszło do wiadomości publicznej, iż Polska domaga się importowego kontyngentu węgla rocznie w wysokości 2.000.000 tonn. Wiadomość ta poruszyła prasę czeską, a specjalnie nacjonalistyczny jej odłam, który na podstawie przypuszczalnych obliczeń starał się wykazać, ilu robotników musiałoby przy spełnieniu polskiego postulatu zostać z pracy zwolnionych i tem zainteresował silnie organizacje robotnicze i prasę socjalistyczną. Organizowano więc protestujące wiece, w prasie roiło się od artykułów na temat istniejącego kryzysu w przemyśle węglowym i dalszych niebezpieczeństw, wskazując specjalnie na Ostrawsko-Karwińskie Zagłębie. W przeciągu dwuch miesięcy pisano o trudnej sytuacji zagłębi węglowych więcej, niż w roku najcięższego kryzysu węglowego (r. 1922). W rzeczywistości położenie przemysłu węglowego pogarszało się wprawdzie w drugiej połowie roku, cały jednak alarm miał tylko wzmocnić stanowisko czeskosłowackiej delegacji w Warszawie, o czem świadczą do pewnego stopnia następujące cyfry:

Produkcja Ostrawsko - Karwińskiego Zagłębia (w tonnach):

	węgiel	koks
1913 . . .	9.823.100	2.507.000
1923 . . .	8.110.352	1.755.400
1924 . . .	10.388.450	2.162.300

Jak z powyższego zestawienia wynika, produkcja węgla w 1924 r. przewyższyła przedwojenną produkcję o 565.350 tonn, produkcję zaś 1923 r. — o 2.278.098 tonn. Do cyfr powyższych należy dodać, że w r. 1924 największy konsument kamiennego węgla i koksu — przemysł żelazny przechodził w drugiej połowie rotku poważną stagnację, i dlatego rok ten dla przemysłu węgla kamiennego był rokiem przeciętnym.

Przy fakcie zwiększonej w porównaniu z latami przedwojennemi produkcji należy tem silniej podkreślić tę okoliczność iż konsumpcja węgla i koksu była hamowana względami fiskalnemi, gdyż węgiel i koks obciążony jest wysokim podatkiem węglowym, który się nie utrzymał w sąsiednich zagłębiach polskich i niemieckich, dalej — że czeskosłowackie taryfy przewozowe są wyższe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

najpierw Kasy Chorych (wzgl. Zakłady Ubezp. Społ.) wszędzie potworzyć, uzdrowić ich organizację i gospodarkę, a następnie już na mocnych fundamentach wznosić dalszą budowlę.

W związku z przewidzianym w projekcie podziałem czynności pomiędzy centralę w Warszawie, a Zakłady Ubezp. Społ. na prowincji, należy zwrócić uwagę na niewłaściwy i wysoce niepraktyczny sposób przyznawania rent. Otóż według projektu składki ściągać będzie na miejscu lokalny Zakład Ubezp. Społecznych, natomiast wnioski o przyznawanie lub przedłużenie praw do świadczeń, rozstrzyganie odwołań w tych sprawach itp. (art. 81) ma załatwiać Komisja Rentowa przy centralnej instytucji w Warszawie.

Nie można przyznać podobnemu rozwiązaniu sprawy trafności i zgóry jestem przekonany, że taki tryb postępowania będzie wielkiem utrudnieniem dla ubezpieczonych oraz pracodawców, zamieszkałych w oddaleniu od Warszawy. Nasuwa się tu też uwaga, czy nie praktyczniejszem byłoby stworzenie, przynajmniej na początek, dzielnicowych Zakładów Ubezp. Prac. Umysł., choćby nawet ze względu na różnorodne stosunki socjalne i gospodarcze w różnych dzielnicach Państwa. Zresztą taka decentralizacja ułatwiłaby bezwątpienia racjonalne przeprowadzenie omawianego ubezpieczenia na całym obszarze Państwa oraz zapewniłaby sprawność działania poszczególnych Zakład:w terytorjalnych.

Co do sposobu pobierania składek, to jedynym najwłaściwszym i najoszczędniejszym w tym ubezpieczeniu byłby system marek (znaczków). Wszystkie inne, tj. systemy gotówkowe pociągną za sobą znaczne, a niepotrzebne koszta, przyczyniając się do zwiększenia aparatu biurokratycznego.

Z kolei uważam za konieczne zwrócenie uwagi na niejasne i niedokładne sprecyzowanie w projektowanej ustawie pojęcia „umysłowo pracującym" terminem „osoby spełniające czynności". Spełnianie bowiem pewnych czynności nie świadczy wcale o przynależności pracownika do danej kategorji. Jedynie odpowiednie wykształcenie, nabyte drogą nauki teoretycznej i praktycznej, oraz stałe spełnianie czynności w znaczeniu pracy umysłowej może kwalifikować danego pracobiorcę do kategorji pracowników umysłowych. W związku z tem nieracjonalnem jest, aby Ministrowi Pracy przysługiwało prawo rozszerzania obowiązku ubezpieczenia, drogą rozporządzenia, na pewne kategorje pracowników (art. 4), których art. 3 projektu nie wymienia. Zdaniem naszem w tym wypadku ustawa powinna jasno i wyraźnie zgóry określić, kto ma podlegać ubezpieczeniu, choćby ze względu na konieczność przeprowadzenia obliczeń przy prowadzeniu tegoż ubezpieczenia, stanowiących o jego podstawach finansowych.

Objęcie ustawą uczniów i praktykantów jest zupełnie nieuzasadnione ze względu na to, że odbywanie praktyki lub nauki nie daje gwarancji, czy dany młody, początkujący pracownik zostanie w przyszłości zawodowym pracownikiem umysłowym. Łącznie z powyższem uważam za niesłuszne przyjęcie minimalnej granicy wieku w ubezpieczeniu na 15 lat. Wystarczyłoby rozpoczęcie obowiązku ubezpieczenia z ukończeniem lat 18, gdyż do tego wieku pracownik jest pod opieką rodziców i korzysta z ubezpieczenia tych ostatnich.

Wreszcie pragnę podkreślić jeszcze pewną nieracjonalność. Otóż w projekcie za podstawę wymiaru świadczeń emerytalnych (renť), służyć ma płaca podstawowa grupy zarobkowej, odpowiadającej miesięcznemu wynagrodzeniu ubzpieczonego z ostatnich 24 miesięcy składkowych przed zajściem okoliczności, uprawniających do świadczeń. Jest to niesłuszne i niesprawiedliwe, gdyż zwykle pracownik prywatny w starszych latach pobiera niższą pensję, aniżeli tę, którą pobierał, będąc w sile wieku. Aby świadczenia były naprawdę sprawiedliwe, winny być obliczane, nie na podstawie płacy ustawowej danej grupy zarobkowej, lecz od efektywnej sumy, zapłaconych przez pracownika składek w czasie trwania ubezpieczenia.

Nakoniec uważamy za konieczne, aby istniała pewna granica zarobku, pozwalająca na zwolnienie się od obowiązku ubezpieczenia, co będzie z prawdziwą korzyścią, tak dla lepiej opłacanych pracowników, jak i pracodawców. Projekt przewiduje bowiem przymus ubezpieczenia dla wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych ,bez względu na wysokość zarobku. Jest to niezgodne z podstawową zasadą ubezpieczeń społ., któremi winne być objęte jednostki mniej zamożne, mogące, czy to na starość, czy z powodu inwalidztwa stać się ciężarem społeczeństwa.

Kończąc powyższe uwagi o projekcie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych pragnę podkreślić jeszcze jedno, a mianowicie obciążenie produkcji w razie wprowadzenia w życie omawianej ustawy. Otóż projekt określa na pierwsze 5 lat tytułem składki razem 11 proc. od płacy ustawowej w odpowiedniej grupie zarobkowej. Od rzeczywistego zarobku będzie ów odsetek przedstawiał się w niektórych wypadkach jak 12 proc., Jeżeli teraz dołączymy do tego 8 proc. od zarobku, jaki płaci się w rzeczywistości, jako składkę do Kasy Chorych, wyniknie z tego, że razem 20 proc. zarobku rzeczywistego pracownika umysłowego pójdzie na rzecz ubezpieczeń. Tu cyfra sama mówi za siebie! Zapłaci ją nie pracownik, lecz produkcja krajowa i obciążenie to, będzie jednym z taranów, walących, w tak już nadwyrężone, fundamenty wytwórczości naszej. Czy dalsze obciążanie produkcji leży w interesie pracowników umysłowych? Czy rozwój i powodzenie produkcji krajowej jest potrzebny tylko przedsiębiorcom?

Niech na te pytania odpowiedzą organizacje pracujących umysłowo, które przecież muszą i powinny zabrać głos w tej sprawie.

Inż. Jerzy Radomyski.

Komunikat Związku Fabrykantów.

Dalsze kroki porozumienia gospodarczego Zach. i Połudn. Polski.

Dnia 16 stycznia 1926 r. w sali Związku Przemysłowców w Krakowie odbył się drugi Zjazd porozumienia gospodarczego Związków Przemysłowych Zachodn. i Połudn. Polski przy nadzwyczaj licznym udziale delegatów zainteresowanych Związków.

O ile Zjazd pierwszy w Katowicach był Zjazdem do pewnego stopnia informacyjno-poznawczym, wyszukującym delikatnie platformy współpracy i form organizacyjnych, ograniczając się na razie tylko w swej działalności do uchwalenia kilku tez programowych i memorjału o programie gospodarczym, zawierającym wszelkie uzgodnione postulaty sfer przemysłowych, o tyle Zjazd drugi krakowski miał zadanie cośkolwiek ważniejsze i trudniejsze, bowiem musiał sprecyzować stanowisko zrzeszonych bratnich Związków w stosunku do pewnych szczegółów uchwalonego poprzednio programu.

W porządku dziennym jako najważniejsze sprawy figurowały:

1. omówienie zmian w ustawodawstwie socjalnym,
2. sprawa podwyższenia kar za zwłokę z tytułu zaległych podatków,
3. sprawa rozporządzeń walutowych i ich braków,
4. sprawa organizacji pracy w przemyśle,
5. sprawa polityki handlowej.

We wszystkich tych sprawach uzgodniono opinję i poglądy, przekazując je, celem zupełnego opracowania, poszczególnym komisjom.

Projekty nowelizacji ustawodawstwa socjalnego opracuje na Zjazd następny komisja dla spraw socjalnych, sprawę zaś braków rozporządzeń walutowych opracuje specjalna do tego powołana komisja.

Na Zjeździe tym główne referaty wygłosiły: Związek Fabrykantów Poznań, oraz Związek Przemysłowców Kraków. Dotyczyły one tak ustawodawstwa socjalnego, jak również rozporządzeń walutowych i spraw celnych.

Szczególną uwagę zwrócić należy na udział w zebraniu 2 nowych Związków, a mianowicie: Związku Przemysłu Przetwórczego z Katowic, który także do porozumienia gospodarczego zgłosił swój akces, oraz Związku Przemysłowców z Sosnowca.

Dużo uwagi Zjazd poświęcił sprawie reorganizacji pracy w przemyśle, zalecając sferom gospodarczym, stosowanie doświadczeń naukowej organizacji pracy, oraz zalecając im popieranie tejże organizacji w Polsce. Zjazd jednakże stanął na tym stanowisku, że naukowa organizacja pracy nie powinna zwracać tak wielkiej uwagi na doświadczenia przemysłu zagranicznego, a w szczególności przenosić jego tylko zdobycze na nasz grunt, gdyż praca naszego przemysłu odbywa się w całości prawie zupełnie w odmiennych warunkach zbliżonych coprawda do systemu europejskiego, ale w żadnym razie nie amerykańskiego. Uważa przytem, że organizacja ta specjalnie musi się dostosować do rzeczywistych warunków w jakich nasz przemysł krajowy pracuje.

W stosunku zaś do dzisiejszej polityki handlowej Zjazd wyraził dezyderat pod adresem Rządu o konieczności najszybszego zawarcia korzystnych umów handlowych ze wszystkimi sąsiadami, uważając, że umowy takie będą w możności przyczynić się do ożywienia pracy naszego przemysłu.

Zjazd wystąpił również przeciwko jednej z Izb Przemysłowo-Handlowych, która samodzielnie, nie zasięgając znikąd opinji, bez wiedzy władz, wysłała wniosek o moratorjum naszych zobowiązań zagranicznych.

Zjazd uznał taką działalność Izba za wysoce szkodzącą Państwu i naszemu położeniu gospodarczemu.

Zjazd także uznał za wskazane popierać działalność Związku Obrony Przemysłu Polskiego, który szerząc zrozumienie wśród społeczeństwa dla poczynań gospodarczych, wpływa z pożytkiem w kierunku racjonalnej rozbudowy Państwa.

Na Zjeździe w Krakowie zauważyć było można żywsze tętno pracy, więcej już wzajemnego zrozumienia i zespolenia. Faza więc dotychczasowego porozumienia wchodzić zaczyna na szerszą platformę i zataczać coraz większe kręgi. To etapowe zbliżanie się ewolucyjne poszczególnych Związków, przygotowywać zaczyna fundamenta pod budowę drogi coraz mocniejszej i silniejszej, na którą porozumienie Związków Przemysłowych Zachodn. i Połudn. Polski zaczyna wkraczać. Niewątpliwie objawi się to w najbliższym czasie w formie silniejszych ram organizacyjnych, a następne zebranie w Poznaniu 20 lutego dobitnie wykaże jak w tej pracy już daleko porozumienie gospodarcze się posunęło.

Wydział reklamacji taryf kolejowych przy Związku Fabrykantów.

Po zreorganizowaniu swego działu reklamacji kolejowych Związku Fabrykantów załatwia następujące czynności:

1. sprawozdanie listów przewozowych co do prawidłowości obliczenia przewoźnego,

2. wnoszenie reklamacyj w sprawie zwrotu nadpłaty przewoźnego i odszkodowania za zaginione i uszkodzone przesyłki,

3. żądanie odszkodowania z powodu przekroczenia terminu dostawy przez kolej,

4. udzielanie informacyj w sprawach taryfowych i przewozowych.

W sprawie stosunków handlowych z Egiptem.

Wobec projektu utworzenia przedstawicielstwa dyplomatyczno-konsularnego Rzeczypospolitej Polskiej w Egipcie, Związek Fabrykantów zwraca się do swych członków z prośbą o podanie konkretnych danych o stosunkach handlowych z Egiptem. Pożądanem jest przedewszystkiem podanie tych towarów, które się już eksportuje do Egiptu oraz tych, które możnaby tam eksportować z uwzględnieniem ich zdolności konkurencyjnych w stosunku do wyrobów innych państw oraz wszystkich innych okoliczności, mających znaczenie dla oceny możliwości naszej przyszłej ekspansji gospodarczej w tym kraju. Pożądane są także wszelkie dane, dotyczące importu naszego z Egiptu.

Charakter wystawców na Targach Poznańskich.

Celem lepszego uwidocznienia na Targach firm produkujących, zaleca się, aby firmy przemysłowe, biorące udział w Targach, wyraźnie zaznaczały na swych godłach i prospektach, że są firmami **produkującemi.**

Wykaz eksporterów i importerów polskich.

Celem ułatwienia polskim firmom eksportowym dróg eksportu, stworzył Targ Poznański cały szereg reprezentacji oraz nawiązał stosunki z korespondentami zagranicznemi, od których otrzymuje stale wyczerpujące informacje o zapotrzebowaniu na danym rynku oraz materjał adresowy tamtejszych importerów.

Obecnie Targ Poznański przystępuje do założenia kartotek eksporterów-importerów zagranicznych (prócz eksporterów niemieckich) tych artykułów, które Polskę interesują, oraz kartotek polskich eksporterów i importerów, co pozwoli podawać bez zwłoki ich adresy tym firmom zagranicznym, które interesują się importem polskich wyrobów.

W celu ułatwienia tej pożytecznej pracy Targowi, Związek Fabrykantów zwraca się niniejszem z prośbą do swych członków, prowadzących eksport o bezzwłoczne podanie swych adresów oraz wykazu produktów eksportowych i krajów, do których dotychczas eksport ten kierowali.

Sprawy podatkowe.

Komunikuje się niniejszem, iż na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, ogłoszonego w Dz. Ustaw nr. 6, podatek pobierany dawniej od uskutecznianej nowej emisji akcyj Tow. Akcyjnych ulega zwrotowi. Nie otrzymuje go się jednak z powrotem w gotówce, lecz po wyreklamowaniu go zostaje suma wpłacona tytułem tego podatku zaliczoną na poczet innych podatków.

Zjazd w Poznaniu, Porozumienia Gospodarczego.

Podaje się do wiadomości, iż dnia 20 lutego r. b. odbędzie się w Poznaniu Zjazd t. zw. Porozumienia Gospodarczego, w skład którego wchodzą wszystkie Związki Południowej i Zachodniej Polski.

Członkowie, którzy życzyliby sobie, aby jakieś specjalne sprawy dotyczące niedomagania naszego życia gospodarczego były na Zjeździe tym rozpatrzone, zechcą zwrócić się z odpowiedniemi życzeniami, wraz dostarczonym materjałem do Związku Fabrykantów, Aleje Marcinkowskiego 7.

Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego komunikuje, iż do Związku zgłoszono wynalazek na fabrykację pończoch i skarpet, dla których zbytecznym jest używanie wszelkiego rodzaju przytrzymywaczy i podwiązek.

Interesowane firmy, które chciałyby rozpocząć fabrykację tego rodzaju pończoch i skarpet, zechcą zgłosić się do naszego Związku, Aleje Marcinkowskiego 7 (dom ogrodowy).

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma Bracia Feldmann w Belgradzie pragnie przyjąć przedstawicielstwo polskich firm celem importowania produktów polskiego przemysłu do Jugosławji. Zgłoszenia przyjmuje Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Firma Niemiecko-Norweski Import Ryb, Ludwigsen i Siegwarth chce nawiązać stosunki handlowe z Polską. Firma ta ma zamiar importować świeże ryby morskie i śledzie wprost z Norwegji do Polski w specjalnych wagonach-chłodnikach. Transport z portów wybrzeża zachodniego Norwegji n. p. do Warszawy wynosiłby 4½ do 5 dni. Towar ma być jakościowo znacznie lepszy od dostarczanego do portów niemieckich, a to dlatego, że parowce niemieckie, które znajdują się 2—3 tygodni podczas połowu na Morzu Północnem lub Białem, nie mogą takiego towaru zaofiarować, podczas gdy ryby norweskie łowi się co dzień w obrębie 4-milowej granicy i w przeciągu 6 godzin załadowuje się na eksport. Po zasiągnięciu opinji polskich firm importowych co do widoków tego handlu, firma powyższa zamierza wszcząć starania w Dyrekcji Kolei Norweskich o uzyskanie przewozu tranzytowego do Polski, jaki już istnieje do Niemiec, Austrji i Włoch. Ceny za ryby morskie kształtowałyby się według konkurencyjnych cen niemieckich. Firmy interesujące się tą sprawą zechcą się zgłosić do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi nam, że firma Hufnagel Plettier et Co. w Buenos Aires Avacucho 672 wyraża gotowość reprezentowania polskich firm handlowych i przemysłowych. Firma ta operuje głównie w Republice Urugwajskiej i uchodzi za bardzo dobrą firmę o szerokich stosunkach. Celem reprezentacji byłaby dla firmy sprzedaż na zasadzie stałej prowizji i połowy uzyskanej nadwyżki w osiągniętej cenie. Sprzedaż odbywałaby się C. I. F. Buenos Aires, lub gdyby to nie było możliwem, za dostarczeniem towaru do portu loco wagon lub do domu klienta, przyczem kupujący akceptowałby weksle a vista 30, 60, 90 lub 180-dniowe, według zwyczaju dla każdego artykułu, wystawione wprost przez sprzedającego. Ewentualnie firma starałaby się otworzyć kredyt kupującym lub sama udzielilaby im kredytu, o ile to sama operacja i rzetelność kupca usprawiedliwia jak również solidność kupującego. Min. Przemysłu i Handlu zastrzega się, iż z zasady nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za solidność zgłaszających się firm.

Firma szwedzka Industrieaktichclagat Zenit—Stockholm, Kingsgatan 17 chciałaby nawiązać stosunki handlowe ewtl. powierzyć swoje zastępstwa tutejszym kupcom na patentowane kuchenki i piecyki na drzewo, węgiel i gaz. — Zainteresowani zechcą się zwracać bezpośrednio do powyższej firmy w języku angielskim lub niemieckim.

Firma K. Holopainen, Helsinki (Finlandja) trudni się zakupem wzgl. sprzedaje w zastępstwie — watę wełnianą, półwełnianą i bawełnianą dla celów konfekcyjnych. — Zainteresowani zechcą się zwracać bezpośrednio do powyższej firmy.

Targi i Wystawy. W czasie od 7—9 marca rb. odbędą się Wrocławskie Targi Wiosenne. — Na życzenie udziela bliższych informacyj dyrekcja Targów (Breslauer Messe-Aktiengesellschaft, Breslau 1, Elisabethstr. 6).

Wprowadzenie nowych ceł ochronnych. Jak nam Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie donosi, przystąpił rząd angielski do wprowadzenia nowych ceł ochronnych, wymierzonych przeciwko tym artykułom, których przywóz z zagranicy do Anglji jakoby zagrażał przemysłowi krajowemu.

Odnośna ustawa została już uchwalona przez parlament, ale nie weszła jeszcze w życie. Ustawa ta wprowadza nowe cła na następujące artykuły:

1. Noże o jednym lub dwóch ostrzach stalowych lub żelaznych (w całości lub częściowo), za wyjątkiem noży chirurgicznych, lub używanych do maszyn (cło 33⅓ ad valorem).
2. Nożyczki i nożyce krawieckie, stalowe lub żelazne, w całości lub częściowo (cło 33⅓ ad valorem).
3. Brzytwy bezpieczeństwa (Safety razors) i ich składowe części (cło 33⅓ ad valorem).
4. Inne brzytwy (cło 33⅓ ad valorem).
5. Duże widelce stalowe lub żelazne używane do mięsa (cło 33⅓ ad valorem).
6. Przyrządy stalowe w całości lub częściowo do ostrzenia noży (cło 33⅓ ad valorem).
7. Rączki, ostrza lub materjał do wyrobu wyżej wzmiankowanych artykułów (cło 33⅓ ad valorem).

Rękawiczki.

1. Rękawiczki w całości lub częściowo zrobione ze skóry lub futra, a także skóra i futro skrojone i gotowe do szycia na rękawiczki, za wyjątkiem rękawiczek t. zw. astrachanowych, oraz rękawiczek, w których skóra służy tylko za podszewkę, lub do trzymania skrojonych i zszytych części.
2. Gotowe rękawiczki zrobione z materjału tkanego lub wiązanego z bawełny, w całości lub częściowo, znane jako „fabric gloves“ oraz materjał do wyrobu tych rękawiczek, skrojony i gotowy do szycia.

Koszulki gazowe.	cło
Koszulki gazowe nasycone collodium oraz pozbawione tej substancji	6 szyl. za gross
Nasycone węże lub pończochy używane przy wyrobie koszulek gazowych	4 sz. 6 p. za funt

Cła powyższe będą obowiązywały przez 5 lat od dnia wejścia w życie nowej ustawy.

Pozatem rozpatrywanym jest jeszcze w danej chwili projekt wprowadzenia nowego cła (17½% ad valorem) na miotły, szczotki, naczynia i wyroby aluminiowe oraz papier pakunkowy.

Wprowadzenie nowej taryfy wyjątkowej na przewóz wszelkich materjałów drzewnych. Dyrekcja Kolei Państw. zamierza zaprowadzić, przy sposobności rewizji polsko-rumuńskich taryf związkowych, nową taryfę wyjątkową na przewóz wszelkich materjałów drzewnych w przesyłkach całowagonowych z Polski do Galati-Port oraz Braila-Port, eksportowanych morzem do Egiptu, Palestyny itd. Pozatem zamierza się wprowadzić taryfę wyjątkową dla następujących artykułów wywożowych z Polski do Rumunji: na przewóz skór surowych, konopi i lnu, tkaniny jutowej, wyrobów powroźniczych z lnu i juty, w przesyłkach pół- i całowagonowych, oraz na przewóz mebli giętych w przesyłkach półwagonowych.

Zainteresowanych uprasza Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu o podanie nazw tych polskich stacyj nadawczych i rumuńskich stacyj odbiorczych, które należałoby włączyć do projektowanej taryfy wyjątkowej.

Wyprzedaż urządzenia fabrycznego. Mniejsza fabryka artystyczno-bronzownicza i galwanotechniczna w Małopolsce zamierza sprzedać swoje całkowite urządzenie, znajdujące się w dobrym stanie. Interesowanym udzieli bliższych informacyj Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Bezpośrednia komunikacja morska z Bliskim Wschodem. Firma Svenska Orient Eine, Goeteborg (Szwecja), która od szeregu lat utrzymuje regularną i bezpośrednią komunikację spedycyjno-towarową pomiędzy portami Bałtyku a Bliskim Wschodem, jak to Egiptem, Palestyną, Grecją, Turcją i i. zdecydowała się otworzyć w Gdańsku biuro dla obsługi swoich okrętów. Okręty powyższej firmy, jak przechodzące, tak też odchodzące będą się stale zatrzymywać w Gdańsku, utrzymując w ten sposób regularną i bezpośrednią komunikację między Gdańskiem a Polską z jednej strony i Bliskim Wschodem z drugiej strony, przyjmując do wykonania wszelkie zlecenia eksporterów, kierują nadawane przesyłki do miejsca przeznaczenia bez przeładowania.

Biuro to, które działać będzie pod zwierzchnictwem Svenska Orient Line, znajdujące się przy ul. Elisabethwall nr. 3 pod nazwą Scandinavian Levant & America S. S. Agency wykonywać będzie nietylko czynności wchodzące w zakres jego działalności w Gdańsku, Polsce i Czechosłowacji, lecz służyć będzie również wszelkiemi informacjami w sposób najbardziej fachowy i wyczerpujący

dla ułatwienia eksporterom orjentacji o rynkach zbytu swoich towarów. — Zainteresowani zechcą się zwracać bezpośrednio do firmy Scandinavian Levant & America S. S. Agency, Gdańsk.

Z działalności Biura Kolejowego Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu. We wrześniu 1925 r. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu utworzyła Biuro Kolejowe celem udzielania wszelkich informacyj dotyczących taryf i postanowień taryfowych kolejowych, zarówno w kraju jak i zagranicą, w szczególności zaś celem badania listów przewozowych i wnoszenia reklamacyj. Biuro to pomyślnie się rozwija, o czem świadczą następujące cyfry: W przeciągu około 3 miesięcy zbadano 3272 listów przewozowych, znaleziono 880 pomyłek na niekorzyść stron i z tytułu mylnego obliczenia przewoźnego wniesiono reklamacyj na zł 7.523,60. Ponadto z tytułu okradzenia i uszkodzenia towaru wniesiono reklamacyj na zł 963.80.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości interesowanych, że prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać obniżenia cła na pomarańcze sprowadzane z Włoch. Cło wynosić będzie 48.— zł od 100 kg., gdy obecnie obowiązująca stawka wynosi 120.— zł od 100 kg.

Zmiana spisu robót wzbronionych młodocianym i kobietom. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27. 9. 1925 r. zmienia, załączony do rozporządzenia Ministra Pr. i O. S. z dnia 29. 7. 1925 r., spis robót wzbronionych młodocianym i kobietom. Według nowego rozporządzenia, młodocianym, zajętym w kamieniołomach i zakładach kamieniarskich, jest tylko następująca praca wzbroniona: wydobywanie kamieni, łamanie, wiercenie otworów, rozsadzanie, obrabianie, piłowanie i polerowanie kamieni na sucho, ładowanie kamieni i przewóz.

Ze spisu robót wzbronionych kobietom nowe rozporządzenie wyłącza: dawkowanie i opakowanie produktów farmaceutycznych, dozowanie i pastylkowanie piorunjanu rtęci do kapiszonów, dozowanie i pakowanie materjałów saletrzano-amonowych, chloranowych i dynamitu, oraz szarpania i rozdrabiania bawełny strzelniczej.

Odroczenie założenia Tow. Akc. „Polska Żegluga Morska". Bank Gospodarstwa Krajowego komunikuje, że założenie Towarzystwa Akcyjnego „Polska Żegluga Morska" zostaje narazie odroczone, ponieważ nie jest wskazanem, w czasie przesilenia gospodarczego i finansowego, wywozić kapitały, zebrane w drodze subskrypcji zagranicę na kupno lub budowę statków.

KRONIKA

Dalsze polepszenie bilansu handlowego.

Nasz bilans handlowy, dla którego miesiąc wrzesień był okresem zwrotnym, kształtuje się w dalszym ciągu bardzo dodatnio. Nieoczekiwanie pomyślne rezultaty wykazał miesiąc grudzień, gdyż w miesiącu tym przy 83,517 tys. zł przywozu wywieźliśmy towarów na sumę 186,888 tys. zł, co wykazuje saldo na naszą korzyść w sumie 103,371 tys. zł, podczas gdy w listopadzie wynosiło ono 70,385 tys. zł, w październiku 50,583 tys. zł — w sierpniu zaś bilans był ujemny i wykazywał 12 miljonów przewyżki przywozu nad wywozem. A zatem saldo za powyższe 4 miesiące dodatniego naszego bilansu wyniosło razem około 264 miljonów, co w stosunku do 529 miljonów niedoboru handlowego za pierwsze 7 miesięcy ub. roku — stanowi 50 proc. czyli połowę. W porównaniu z rokiem 1924, który wykazał saldo ujemne w sumie 212 miljonów złotych, deficyt w roku 1925 wyniósł 268 miljonów, wykazując stosunkowo bardzo nieznaczne pogorszenie.

Bilans płatniczy Polski w 1925 r.

Według przybliżonych obliczeń, dokonanych w Ministerstwie Skarbu, bilans płatniczy Polski na dzień 1 stycznia r. b. wykazywał saldo dodatnie w wysokości około 50 miljonów złotych. Czynny bilans płatniczy dał się zauważyć już od połowy grudnia r. b., kiedy zaczął się zwiększać zapas walut netto w Banku Polskim.

O tem pomyślnem ukształtowaniu się naszego bilansu płatniczego zadecydował przedewszystkiem dodatni już od czterech miesięcy nasz bilans handlowy.

Obniżenie cen cementu.

W związku z konferencjami zwołanemi z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dniu 23 i 31 grudnia roku ub. z przedstawicielami przemysłu cementowego — w sprawie zniżki cen cementu odbyły się w powyższej sprawie w dniu 15 i 16 stycznia r. b. ponowne konferencje, w wyniku których przedstawiciele przemysłu cementowego złożyli następującą deklarację:

„Przemysł cementowy stoi kategorycznie na stanowisku, że cena brutto zł 8,50 jest całkowicie gospodarczo uzasadniona.

W uwzględnieniu aktualnych wymogów polityki gospodarczej — dla ułatwienia rządowi jego akcji sanacyjnej przemysł cementowy wyraża gotowość poświęcenia obecnie względów swojej równowagi finansowej i gospodarczej i obniżenia ceny cementu za 100 kg brutto za netto w opakowani ubeczkowem do zł 7,00 dla dostaw państwowych i komunalnych oraz do zł 7,50 brutto dla odbiorców prywatnych.

Obniżenie ceny nafty.

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu kartel naftowy obniżył z dniem 15 b. m. cenę nafty z 52 złotych za 100 kg na 48 netto loco skład.

Postanowienie zniżenia ceny nafty przez kartel odnosi się do całej Polski.

Podatki w roku ubiegłym.

Daniny publiczne i monopole przyniosły w roku ubiegłym 1,332,4 miljony złotych, podczas gdy preliminarz budżetowy przewidywał wpływ z tego źródła w wysokości 1,466,1 milj. zł; a więc wpłynęło w rzeczywistości 90,8 proc. sum preliminowanych.

Niedobór ten jest następstwem tego, że z podatku majątkowego zamiast preliminowanej kwoty 300 miljonów wpłynęło 40,6 milj. zł, a więc 20,2 proc. kwoty preliminowanej.

Wszystkie inne daniny publiczne i monopole dały nadwyżkę wpływów ponad preliminarz, a więc podatki bezpośrednie przyniosły 364,8 milj. zł wobec 335,1 milj. zł preliminowanych w budżecie (przewyżka wpływów rzeczywistych ponad preliminarz wynosi 8,9 proc.).

Podatki pośrednie przyniosły 112,3 milj. zł wobec preliminowanych 98,6 milj. zł (zwyżka ponad preliminarz 13,9 proc.).

Cła przyniosły 284,9 milj. zł wobec preliminowanych 270 milj. zł (nadwyżka ponad preliminarz 5,5 proc.).

Opłaty stemplowe przyniosły 114,2 milj. zł wobec preliminowanych 100 milj. zł (nadwyżka ponad preliminarz wynosi 14,2 proc.).

Monopole przyniosły 395,6 milj. zł wobec preliminowanych 362,4 milj. zł (nadwyżka ponad preliminarz wynosi 9,1 proc.).

W zakresie podatków bezpośrednich najkorzystniejszy był miesiąc grudzień, który przyniósł 52,3 milj. zł, najgorszy — luty, który dał 18,6 milj. zł.

W zakresie podatków pośrednich najlepszym był miesiąc wrzesień, który dał 13,4 milj. zł, najgorszy zaś był mietsiąc luty, który dał 7,7 milj. zł.

Cła przyniosły najwięcej w kwietniu — 36,8 milj. zł, najmniej zaś w listopadzie — 12,8 milj. zł.

Opłaty stemplowe dały najwięcej w październiku — 11,2 milj. zł, najmniej zaś w sierpniu — 8,6 milj. zł.

Podatek majątkowy najwięcej przyniósł w styczniu — 8,7 milj. zł, najmniej zaś w maju 2,6 milj. zł.

Monopole najwięcej dały w lipcu — 38,8 milj. zł, najmniej zaś w styczniu — 18,6 milj. zł.

Zdrożenie węgla.

Wobec przyznania robotnikom w kopalniach węgla na Górnym Śląsku przez komisję arbitrażową pojednawczą podwyżki płac o 5 proc., uchwalili już przemysłowcy górnośląscy podniesienie ceny węgla mniej więcej w tymsamym stopniu, o ile rząd, który w ostatecznej instancji ma zadecydować o podwyżce płac robotników, rozstrzygnięcie komisji arbitrażowo-pojednawczej zatwierdzi.

Nadzór nad czynnościami banków.

Minister skarbu pan Zdziechowski wniósł do Izby projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych i nadzorze nad temi czynnościami.

Na mocy tego projektu do wymienionego rozporządzenia ma być dodany następujący par. 35 a.

„Przedsiębiorstwo bankierskie, które w wykonaniu polecenia inkasuje lub otrzymuje pieniądze celem przekazania lub wypłacenia ich zlecającemu lub osobie trzeciej (inkasa i przekazy), winno kwoty te przechować w gotówce tego samego rodzaju i tej samej ilości, albo złożyć w Banku Polskim lub w instytucjach państwowych lub komunalnych, wskazanych przez ministra skarbu w drodze rozporządzenia.

Kwoty wskazane w ustępie pierwszym winny być ujawniane w księgach handlowych odrębnie od innych rachunków, a przeniesienie ich na inny rachunek dozwolone jest tylko na mocy pisemnego zlecenia.

Stan rachunków i kasowych i przekazowych winien być w bilansach odrębnie wykazywany.

Minister skarbu władny jest w zakresie postanowień tego artykułu do wydawania szczegółowych przepisów w drodze rozporządzeń.

Następnie dodany ma być par. 95 a, który przewiduje za pogwałcenie rozporządzeń i zarządzeń o nadzorze czynności banków sankcje karne, a mianowicie areszt do sześciu tygodni i grzywnę do 5000 zł, lub jedną z tych kar. Tej samej karze i na tych samych zasadach ulegają zarządzający lub kierujący przedsiębiorstwem bankowem i funkcjonarjusze sprawujący w nim funkcje nadzorcze, którzy choćby z niedbalstwa przez zaniechanie odpowiednich zarządzeń nadzoru, albo w inny sposób dopuszczą do popełnienia w niem przez drugą osobę jednego z przestępstw powyżej wymienionych.

Ustawa ma wejść w życie po upływie dni trzech od dnia jej ogłoszenia, a na obszarze województwa śląskiego z dniem ogłoszenia zgody na nią Sejmu śląskiego w „Dzienniku ustaw śląskich".

Z Rady Banku Polskiego.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem w dniu 21 b. m. rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Banku za rok 1925, przygotowane dla walnego zgromadzenia akcjonarjuszów, które postanowiono zwołać na dzień 10 marca.

Na wniosek komisji bilansowo-budżetowej rady przyjęto bilans ostateczny Banku na 31 grudnia 1925 r. oraz rachunek zysków i strat, wykazujący 15,727 tysięcy zł zysku, z czego — po zatwierdzeniu sprawozdania z działalności i rachunku zysków i strat przez walne zgromadzenie akcjonarjuszów — zostało przeznaczone: na kapitał zapasowy — 1567 tysięcy zł, na dywidendę dla akcjonarjuszy 11 procent czyli 11 miljonów zł, udział w zyskach Skarbu Państwa wyniesie 3053 tysięcy zł.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 10 stycznia 1926 r. wykazuje: wzrost zapasu złota o 44 tys. zł, zwiększenie zapasu walut i dewiz o 2,4 milj zł netto.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 1,2 miljonów zł do sumy 288,1 milj. zł, pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 2,8 milj. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmienionym prawie poziomie 18,2 milj. zł.

Zmniejszyły się o 21,1 milj. zł zaliczki reportowe, oraz zobowiązania walutowe i reportowe o zł 101 tys.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zwiększyły się o 13,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16 milj. zł. przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wyraża się suma 515 tys. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi przeszło 40 procent.

Lustracja przedsiębiorstw.

Ministerstwo Skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1 lutego 1926 r. władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokółów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzane protokóły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1. za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego — od 3- do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo;

2. za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (karty rejestracyjnej).

Zapotrzebowanie spirytusu na kampanję 1926 27 r.

Zapotrzebowanie spirytusu dla państwowego monopolu spirytusowego na kampanję 1926—27 zostało ustalone w wysokości 600 tys. hektolitrów 100 st.

IV. Pracownicy umysłowi, podlegający zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 4 stycznia 1926 r. (D. U. R. P. nr. 1, poz. 12) ustaliło kategorje pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Pracownikami tymi są:

1. zarządcy i kierownicy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierowie, technicy, chemicy, konstruktorzy, sztygarzy, dozorcy, górnicy, kontrolerzy, majstrowie, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorzy, intendenci i kierownicy magazynów;

2. spełniający czynność biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne;

3. sprzedawcy sklepowi i księgarscy z ukończoną szkołą zawodową lub średnią, albo też z odbytą przepisaną praktyką, farmaceuci, drogiści, kasjerzy, dysponenci, sprzedawcy, podróżujący, akwizytorowie;

4. personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz wykwalifikowany pomocniczy personel lekarski, dentystyczny i weterynaryjny;

5. muzycy, artyści sceniczni, suflerzy i dekoratorzy teatralni;

6. spełniający czynności nauczycielskie i wychowawcze;

7. pracownicy redakcyj czasopism (dziennikarzy);

8) prowadzący okręty, oficerowie pokładowi i maszynowi, zarządcy i asystenci zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniący czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Serja IX biletów skarbowych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego z dniem 15 stycznia 1926 r. wypuszcza się serję IX biletów skarbowych w odcinkach po 10,000 zł i 1000 zł z terminem płatności w dniu 15 kwietnia 1926 r. na ogólną sumę 25,000,000 zł.

Serja IX biletów skarbowych jest oprocentowaną w stosunku 8 od sta rocznie. Odsetki są płatne zgóry przez potrącenie od wartości imiennej biletów.

Sprzedaż serji IX biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz w innych instytucjach państwowych i prywatnych, upoważnionych do tego przez ministra skarbu.

Serja IX biletów skarbowych będzie wykupywana od dnia 15 kwietnia 1926 r. do dnia 15 października 1926 r. przez centralną kasę państwową, oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz inne instytucje publiczne i prywatne, upoważnione przez ministra skarbu, poczynając zaś od dnia 16 października 1926 r. do dnia 15 kwietnia 1936 r. jedynie przez centralną kasę państwową.

Upadłości.

W czasie od 15 do 25 stycznia r. b. ogłoszono w „Monitorze Polskim" upadłość następujących firm:

1. „Sukno", Arnold Schustermann w Bydgoszczy, ulica Chrobrego 2 — z dn. 14. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. L. Maya z Bydgoszczy, plac Wolności 1. Wierzytelności należy zgłaszać do dn. 18. II. r. b.

2. J. Walczak, Łepkowski i S-ka, Tow. z ogr. por. w Poznaniu, plac Wolności 14 — z dn. 12. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. Czerwińskiego z Poznania, ulica Cieszkowskiego 9. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 10. II. r. b.

3. Walenty Waleszyk w Obornikach, ulica Dworcowa 6 — z dn. 12. I. r.b. Zarządcą masy mianowano p. Halskiego w Obornikach. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 12. III. r. b.

4. Specjalny Skład Narzędzi i Maszyn dla Przemysłu w Grudziądzu, ulica Wybickiego 44 — z dn. 13. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. Sokolnickiego z Grudziądza. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 1. III. r. b.

5. Edwin Siwiński w Inowrocławiu, ulica Szeroka 13 — z dn. 9. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. A. Bilińskiego z Inowrocławia. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 19. II. r. b.

6. „Savona", Fabryka Mydeł i Wyrobów Chemicznych, Sp. Akc. w Bydgoszczy — z dn. 9. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. A. Kufla z Bydgoszczy, ulica Krakowska 17. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 20. II. r. b.

7. Wincenty Piwecki w Zbąszyniu, ulica Senatorska 27 — z dn. 9. I. r. b. Zarządcą masy mianowano p. Fr. Tomaszewskiego ze Zbąszynia. Wierzytelności należy zgłaszać do dnia 10. III. r. b.

Na Ziemiach Polski Zachodniej
„ŻYCIE GOSPODARCZE"
jest jedynem pismem broniącem skutecznie interesów przemysłu.

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1926. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50% rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1926.

Aparaty cukrownicze
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Apteczne wyroby
R. Barcikowski, T. A. w Poznaniu, ul. Składowa 13/18

Br. Machalla w Poznaniu ulica Jackowskiego 5-7.

Armatura
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Władysław Jezierski, w Poznaniu, ul. Słowackiego 38. Przedstawiciel „SAM" Sp. Akc. Münstermann w Katowicach.

Artykuły piśmienne szkolne i biurowe
„Karton" T. z o. p. Poznań-Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Atrament
Zakłady Chemiczne „H e r o l d a" Z. Ciesielczyk, Poznań-Rataje.

Barwniki nietrujące
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
P. Anflink w Poznaniu, Chwaliszewo 76.

Jan Ebertowski w Poznaniu, ulica Wroniecka 6/8.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

W. Rakowski w Poznaniu, ul. Pocztowa 1.

Brykiety Górnośląskie
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Cegły
M. Czubek i S-ka., Tow. z o. p. w Poznaniu, ul. Gwarna 8.

Kąkolewski w Starem Domanczewie.

Cukierki
Edw Litwiński, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Warszawska 9/10,

Czekolada
„Goplana" Tow. Akc. w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 28.

Drożdże
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner, Tow, Akc w Luboniu.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Wrześnìa, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkop Wytwornia Chemiczna.

Druki
Drukarnia Katolicka w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcink. 22.

Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.

F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Drzewo
Poznańska Spółka Drzewna, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 52/53

Drzwiczki piecowe
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Elektrotechn. artykuły
Zjednocz. Przedsiębiorstwa Elektryczne inż. K. Gaertig i S-ka w Poznaniu, ulica Pocztowa 26.

Esencje i etery owoc.
Domagalski i S-ka, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Fartuchy
M. Garstecki w Poznaniu, Kozia 19.

K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

Futra
F. Makowski w Lesznie.

Gazety
Kurjer Poznański, ul. św. Marcin 70.

Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

„Postęp" w Poznaniu, ul. św Marcina 37.

Getry
Kałamajski, Stefan w Poznaniu, plac Wolności 6.

Guziki
„Carrosin" Fabryka Guzików w Poznaniu, ul. Wenecjańska 16/17.

Herbata
Stefan Bilski w Poznaniu, Stary Rynek 80/82.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcina 26.

Inżynierskie roboty
„Tri" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Grottgera 14.

Kanalizacja
L. Frankowski w Gnieźnie, ulica Lecha 10.

Kartony (pudełka)
Firma „Karton" T. z o. p. Poznań Wilda Wybickiego 6, tel. 26 28.

Kolejki polne
Raszewski i Pluciński w Poznaniu, ul. Przemysłowa 26.

Koks hutniczy
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Konfekcja damska
Fr. Gałdyński w Poznaniu, ulica Pocztowa 33.

„Konfekcja Damska", Tow. Akc. w Poznaniu, ul, Wielka 27/29.

M. Kurowski, St. i J. Jaworscy w Poznaniu, St. Rynek 45.

M. Malinowski w Poznaniu, Stary Rynek 57.

K. Reimann i St. Cichocki w Poznaniu, ul. Wrocławska 5 6.

Szkudlarek i S-ka w Poznaniu, ul. Wrocławska 38.

J. Szuster w Poznaniu, Plac Dzialowy 5.

W. Wiśniewski w Poznaniu, Stary Rynek 53/54.

Konfekcja męska
K. Bogajewski w Poznaniu, Stary Rynek 60.

K. Lisiecki w Poznaniu, Stary Rynek 10.

Bracia Wesołek w Poznaniu, ul. Woźna 12.

Konstrukcje żelazne
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowice i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44

Konserwy owocowe i jarzynowe
W. i St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 24.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia" Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J. Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Sremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra" St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Luhań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia" S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta" Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta" w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules" w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem" w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol" w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec" Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum" Tow. Akc. w Lesznie.

Przybory tapicerskie
Przybory siodlarskie.
M. Pieczyński, Poznań, ul. Pocztowa 11.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto" T. A. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar" Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania" Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina" Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit" Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6,
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen" Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol" T. z o. p. w Poznaniu. św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol" Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.

STEFAN KAŁAMAJSKI

POZNAŃ
plac Wolności 6

Adres telegr.
„ESKALAM"

TORUŃ
ulica Szeroka 21

Poleca:

Towary modne, Pończochy, Trykoty, Rękawiczki, Roboty ręczne, Przybory do krawiecczyzny, Drobiazgi dla pań itp.

Fabryka narzędzi stolarskich

A. Wardziński

Nakło n./N.

Numer telef. 54 Adr. telegr. Wardziński, Nakło

Prospekty i cenniki na żądanie.

Wykonujemy

Narzędzia i warsztaty

stolarskie, rzeźbiarskie, ciesielskie, bednarskie, kołodziejskie, ławki siodlarskie, kozły do fornierowania i narzędzia do użytku domowego.

Warsztaty i narzędzia

dla szkół Rzemieślniczo-Przemysłowych podług rysunku Ministerstwa

Zabawki dziecięce z drzewa

Prasy introligatorskie, noże i wszelkie przybory szkolne.

Tarcze zapędowe drzewne z twardego drzewa w wszelk. rozmiarach

Czekolady | Kakao

„GOPLANA"

POZNAŃSKA FABRYKA CZEKOLADY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

POZNAŃ

ULICA ŚW. WAWRZYŃCA NR. 28.

Cukry deserowe | Marcepany

Szybko i akuratnie farbuje — czyści chemicznie wszelką odzież

FARBIARNIA PAROWA i PRALNIA CHEM.

„BARWA"

właśc.: STEFAN KAŁAMAJSKI

Składy własne w Poznańskiem i na Pomorzu. — Fabryka w Mosinie pod Poznaniem. — Centrala S. Kałamajski, Poznań, pl. Wolności 6.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Instytucja centralna:

Poznań — Plac Wolności nr. 15.

Oddziały w Poznaniu:

1. Aleje Marcinkowskiego nr. 26, 2. Jeżyce, ul. Dąbrowskiego nr. 49, 3. św. Łazarz, Głogowska nr. 100.

W kraju:

Warszawa, ulica Jasna nr. 8,
Łódź, ulica Piotrkowska nr. 72,
Toruń, ulica Szeroka nr. 14,
Kraków, Rynek Główny nr. 19,
Bydgoszcz, Plac Teatralny nr. 4,
Lublin, Krakowskie Przedmieście nr. 45,
Radom, Plac 3 Maja,
Piotrków, Plac Kościuszki,
Kielce, ulica Kolejowa nr. 54,
Grudziądz, ul. Józ. Wybickiego 11/13,
Zbąszyń, ulica Marszałkowska nr. 43,
Katowice, ulica Warszawska nr. 7,
Sosnowiec, ulica 3 Maja nr. 9,
Lwów, ulica Jagiellońska 1,
Wilno, ulica Mickiewicza nr. 1.
Bielsko, ulica Piłsudskiego 13.

Wolne Miasto Gdańsk:

Holzmarkt 18.

Zagranicą:

Nowy York, — Union Bank of the Cooperative Societies
New-York Agency 953, Third Avenue New-York.

Paryż, — Banque de l'Union des Sociétés Cooperatives,
Succursale de Paris 82, rue Saint Lazare Paris (9-e).

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Adres telegraficzny
w kraju i New-Yorku: „Zarobkowy“ w Paryżu: „Bezeteseb“.